Nr. 77. We Lwowie, Środa dnia 3. Kwietnia 1889. **Rok XXVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
we Lwowie z odniesieniem do domu:
miesięcznie zł. 1·50
kwartalnie zł. 4·50
Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:
miesięcznie zł. 2·—
kwartalnie „ 6·—
półrocznie „ 12·—
Za granicą kwartalnie złr. 7·50.
Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.
Za zmianę adresu dopłaca się 20 cnt.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 104.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej", ul. Łyczakowska l. 3, tudzież „Biuro Dzienników" ul. Karola Ludwika l. 9.
Ogłoszenia przyjmują: W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saints Pères 81. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Reichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.
Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Czas odnowić przedpłatę!

Z rozpoczynającym się nowym kwartałem prosimy szanownych naszych Prenumeratorów o wczesne nadesłanie przedpłaty, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

Prenumerata kwartalna:
we Lwowie z odniesieniem do domu złr. 4·50
na prowincji . . . . „ 6·—

Prenumerata miesięczna
we Lwowie z odniesieniem do domu złr. 1·50
na prowincji . . . . . . „ 2·—

Prenumeratę we Lwowie można składać w „Biurze dzienników", ulica Karola Ludwika l. 9, które pismo nasze bezpłatnie dostarcza do domu.

Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.

Lwów d. 2. kwietnia.

Cesarz Franciszek Józef, który opuścił na dwa dni Peszt, i przybył wczoraj wieczorem do Wiednia, zabawi tam przez dziś i jutro do czwartku. Cesarz udzielić ma osobnej audjencji nowo mianowanemu metropolicie hercogowińskiemu Serafinowi Perowiczowi celem odebrania od niego przysięgi. W piątek wróci cesarz do Budapesztu.

W wielkich manewrach tegorocznych, a mianowicie w operacjach końcowych wojsk, weźmie cesarz udział osobiście. Będzie przeto obecnym między 4 a 7 września przy manewrach korpusu 3 (gradeckiego), następnie między 8 a 12 września w okolicach Aradu na manewrach korpusu 7 (temeszwarskiego), nakoniec w czasie między 11 a 15 września uczestniczyć będzie cesarz w manewrach korpusu 9 (jozefsztadzkiego) i 10 (berneńskiego) koło Mährisch-Trübau. W tych ostatnich manewrach wezmą także prawdopodobnie udział pełnomocnicy wojskowi obcych mocarstw.

Arcyks. Albrecht udał się na Korsykę; arcyks. Franciszek Salwator przybył ponownie do Budapesztu.

W Wiedniu objawiają się obecnie te i owe zapędy, aby doprowadzić do porozumienia między Niemcami i Czechami, i jeśli już nie zgodę, to przynajmniej zawieszenie broni na politycznym gruncie Czech osiągnąć. Z Pragi donoszą, że ks. Schwarzenberg zaproponował wiernokonstytucyjnej mniejszości większej kompromis przy wyborach do sejmu, a w tym samym celu udaje się także i marszałek krajowy ks. Lobkowic temi dniami do Wiednia. Centraliści czescy, jeśli nie utracili jeszcze zupełnie zmysłu politycznego, powinni byli odczuć całą swą słabość w toczącej się walce, i okażą się zapaśnikami mniej butni wobec Czechów a bardziej skłonni do ustępstw.

Wczoraj załatwiła węgierska Izba posłów całą ustawę wojskową. Dziś nastąpi głosowanie postanowień dodatkowych, tak że Izba magnatów będzie mogła w przyszłym tygodniu ustawę załatwić.

Na wczorajszem posiedzeniu przyrzekł Tisza, że wkrótce przedłoży projekt ustawy oznaczającej, że powołanie posłów, którzy są oficerami rezerwowymi, może nastąpić tylko za zezwoleniem parlamentu.

W tych dniach przedłoży rząd węgierski Izbie posłów projekt ustawy o losach zagranicznych, zgodny z austrjackim.

Ks. Bismarck obchodził wczoraj swoje urodziny. Celem złożenia mu gratulacyj przybył cesarz Wilhelm wraz z jenerałem hr. Waldersee. Cesarz podejmował kanclerz tylko najbliższą swą rodziną, a deputacji pomorskiej, która mu życzenia złożyła, upewniał, że widoki utrzymania pokoju są wcale pomyślne.

Nordd. Allg. Ztg. podnosiła z naciskiem fakt obecności cesarza u ks. Bismarka wraz z hr. Waldersee, i twierdzi, że tym sposobem zaprzeczono najwyraźniej pogłoskom, jakoby między tymi dwoma mężami stanu panowały niesnaski.

O zatonięciu niemieckich statków wojennych pod Samoa donoszą dodatkowo, że nieszczęsne statki „Adler" i „Eber" zatonęły, ale także nadzieja ocalenia okrętu „Olga" nie spełniona. Okręta te ocenione były na 4 miliony marek. Orkan, jaki spustoszył wyspę Samoa, trwał 2 dni.

Brukselski *Nord* tłumaczy misję londyńską hr. Herberta Bismarka w ten sposób, że książę kanclerz chce osiągnąć porozumienie z Anglią w sprawie Samoa, gdyż Ameryka jest w tej mierze zbyt mało uprzejmą.

Telegramy z Frankfurtu donoszą nam o przygotowaniach, czynionych przez księcia Adolfa Nassauskiego, aby objąć rządy nad w. księstwem Luksemburskiem, które wskutek spodziewanej lada dzień śmierci króla Holenderskiego zostanie panującego pozbawione. Podczas gdy w Holandji sprawować będzie rządy w imieniu niespełna dziewięcioletniej córki królowa Emma, jako rejentka, w Luksemburgu, gdzie konstytucja, oparta na prawie salickiem, wyklucza kobiety od następstwa tronu, wezwano do objęcia rządu ks. Adolfa z młodszej linii panującego domu nassauskiego.

Książę Adolf jest już starcem, liczy obecnie lat 72. Od r. 1839—1866 był panującym książęciem nassauskim, a jako wróg konstytucjonalizmu żył w ciągłej niezgodzie z parlamentem i narodem. Skutkiem wojny z r. 1866 pozbawiony został księstwa i przebywał stale w Wiedniu. Wobec otwartej kwestji luksemburskiej pojednał się w r. 1888 z cesarzem Wilhelmem na zamku Meinau.

Luksemburg jest krajem neutralnym i samodzielnym; kraj i mieszkańcy mają charakter wybitnie francuski, chociaż z Niemcami łączy go cło i zarząd kolei. Lata wygnania pogodziły zapewne księcia z konstytucjonalizmem, ale stanowisko jego przecież będzie trudne. Uwzględniając francuski charakter kraju, może się narazić Prusom i na odwrót, starając się o pruską sympatję, stracić dobrą opinię w kraju.

Pisma bulanżystowskie rozgłaszają, że co do kroków rządu przeciw Boulangerowi, okazała się na radzie ministrów różnica zdań. Constans i Thevenet chcą przystąpić bezzwłocznie do aresztowania Boulangera; Freycinet i Tirard żądają natomiast, aby odczekać pierw wyroku sądowego w sprawie tych, którym śledztwo już wytoczono. Dzienniki bulanżystowskie starają się tym sposobem rozbić jednozgodność rządu co do podjęcia kroków energicznych przeciw bulanżyzmowi, podczas gdy pisma oportunistyczne domagają się, aby z coraz większą stanowczością postępowano.

Wedle wiadomości, zasięgniętych przez korespondenta paryskiego do *N. fr. Presse*, postanowił rząd wyczekiwać wypadków i na razie nie przedsiębrać żadnego kroku dopóty, dopóki Boulanger nie nastręczy do tego okazji. Zamiarem rządu jest przedewszystkiem osiągnąć pod tym względem zupełne porozumienie z Izbą i senatem, które, skoroby wystąpiły z inicjatywą, rząd działałby wtedy z bezwzględną stanowczością. Sprzeciwiałoby się to nadeszłej wczoraj wiadomości, że już na dzisiejszem posiedzeniu Izby ma się rząd domagać zezwolenia na wytoczenie procesu karnego Boulangerowi.

W liście, zamieszczonym w dzienniku *France*, zaprzecza Deroulède kategorycznie, aby Boulanger wywierał jakikolwiek wpływ na ligę patrjotów. Członkowie ligi są wprawdzie zwolennikami jenerała, ale nie byli i nie będą nigdy jego dworakami.

Rokowania rządu francuskiego z Niemcami o ułatwienia paszportowe na granicy francuskiej są w toku. Niemcy żądają podobno gwarancji, że ani Francuzi w Niemczech nadużyć się żadnych nie dopuszczą, ani Niemcy przebywający w Francji niesłusznych doznawać nie będą szykan.

Sprawa wybuchu bomb dynamitowych w Zurychu ma być, pomimo zaprzeczań, w ścisłym związku z nowym zamachem na cara, który nihiliści przygotowywali. Głową sprzysiężenia miał być raniony wybuchem i zmarły wskutek rany Brinstein, on to bowiem, jak twierdzą, był już raz głową niedoszłego do skutku zamachu, który na 13. marca 1887 był ukartowany.

W Zurychu uwięziono na nowo trzynaście osób. Trzech podejrzanych, prawdopodobnie politycznych ajentów prowokacyjnych zniknęło.

Król Milan bawi w Konstantynopolu. Sułtan przyjmował go wraz ze świtą w niedzielę popołudniu na uroczystej audjencji, a następnie sam złożył Milanowi rewizytę w Ildis-kiosku.

Nord, zabrawszy głos w sprawie serbskiej, doradza austro-węgierskiej prasie, aby zaniechała podejrzywać ustawicznie Serbję o zamiary wrogie dla Austrji i aby sprawy tamtejsze traktowała z większym spokojem i umiarkowaniem.

Jestto pobożne i w ustach *Norda* bardzo zrozumiałe życzenie, ażeby co do machinacyj rosyjskich w Serbii uśpić zupełnie czujność prasy austro-węgierskiej.

Z Sofii donoszą do *Polit. Corr.*, że zwolennicy Cankowa w Bułgarji wystosowali doń na piśmie wezwanie, aby porzucił swoją dotychczasową taktykę polityczną, powrócił do Sofii, stanął na czele swoich przyjaciół politycznych i utworzył z nimi stojącą na gruncie legalnym partję opozycyjną. Na wypadek, gdyby Cankow nie uczynił zadość temu wezwaniu, grożą jego zwolennicy zupełnem oderwaniem się od niego.

Ks. Ferdynand i ks. Klementyna wrócili wczoraj do Sofii z Filipopola.

Izba rumuńska ma dziś odbyć tajne posiedzenie i obradować nad wnioskiem rządowym, domagającym się kredytu dalszych 15 milionów na obwarowanie granic.

Głośny awanturnik Aszynow jeszcze znajduje się w Sebastopolu pod aresztem domowym. Archimandryta Paisjusz pojechał do Symferopola w celu porozumienia się z biskupem, a następnie uda się do Petersburga. Żona Aszynowa wyjechała do swojego majątku, położonego w gubernii czernihowskiej.

Z Rady państwa.

Przedmiotem wczorajszego posiedzenia Izby posłów była dalsza debata budżetowa, a mianowicie rozprawy nad tytułem: „Centralny zarząd ministerstwa skarbu.

Dep. Tuerk wystąpił z długogodzinną mową przeciwko dr. Dunajewskiemu i jego polityce podatkowej. Polityka min. Dunajewskiego, twierdził mowca, podobną jest do postępowania ongi Brestla. Podczas gdy tamten sprzedawał dobra państwowe, Dunajewski pokrywa deficyt wysysając ostateczne źródła podatkowe. Gospodarka jego zasługuje na miano *„polnische Wirtschaft"*. Minister popiera tylko Rotschilda, i innych kapitalistów, a nic nie czyni dla ludu. Po skrytykowaniu wszystkich działów gospodarki, jak tytoń, monopol solny, podatek od budynków, gruntowy, od cukru i spirytusu, wzywał Tuerk Dunajewskiego, by się opamiętał, gdyż drugi Polak, Biliński, czyha na tekę ministra finansów. W końcowych swych konkluzjach domagał się mowca obniżenia podatku domowego i gruntowego, taniej soli, zniesienia loterji i zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego.

Dep. Gasser (następca Greutera) omawiał specjalnie stosunki ekonomiczne Tyrolu i domagał się zniżenia podatku domowego.

Dep. Kronawetter, wystąpił z wielką mową, w której poddał zarząd finansowy surowej krytyce, potępiając pewne nieprawidłowości przy poborze podatków. Podatki, a szczególnie podatek dochodowy bywają, zdaniem mowcy, pobierane, a raczej wyciskane w sposób niegodny mocarstwa, jakiem jest Austrja. Nie powinno się żadnych podatków w ogóle uchwalać, póki nie zostanie nadane ogólne prawo głosowania.

Polemizując z Gasserem, mówił Kronawetter, że Tyrolczycy chcą podarunków, lecz podatki cisną całe państwo, to też reformy podatkowe mogą być wnoszone tylko ze względu na całe państwo. Klerykali są egoistami; zresztą w swoim czasie sami te podatki uchwalili, a teraz jęczą. Wtedy powinni byli lepiej liczyć, ażeby zaś to w przyszłości mogli lepiej uczynić, kształcenie ludu nie powinno być uszczuplonem. Następnie zwrócił się mowca z ostrą filipiką przeciw klerykałom i antisemitom z powodu szkoły wyznaniowej.

P. Kronawetter domagał się w końcu zaprowadzenia progresywnego podatku dochodowego.

Dep. Wrabetz krytykował także system finansowy ministra Dunajewskiego i mówił specjalnie o lichem wynagradzaniu urzędników cłowych.

Po przemówieniu referenta Bilińskiego, który się zwrócił ostro przeciw Türkowi w obronie ministra skarbu, przyjęto tytuł „Zarząd centralny".

Przy następnym tytule: „Krajowe dyrekcje finansowe" przemawiał dep. Tausche. Odpierając uwagę Smolki, że za dużo się mówi, rzekł on: Usuńcie w Austrji obecny zły stan, a długie mowy będą niepotrzebne.

Dep. Derschatta interpelował ministra skarbu, czy zamierza jeszcze na tej sesji wnieść projekt ustawy, regulującej domokrąstwo.

Posiedzenie zamknięto o godz. 4; następne dziś.

* * *

Przy tytule „Ministerstwo sprawiedliwości", przemawiać będzie podobno dep. Pernerstorfer, i znowu zapuści się w rozbiór sądownictwa w Galicji.

* * *

Komisja przemysłowa zajmowała się w piątek wniesioną przez Baernreithera ustawą o kasach wzajemnej pomocy, która stanowić ma pewnego rodzaju uzupełnienie ustawy o zabezpieczeniu robotników. Reprezentant rządu, obecny na posiedzeniu, oświadczył, że rząd z chęcią wita projektowaną ustawę. Wyjdzie ona niebawem z komisji i zostanie jeszcze na bieżącej sesji przedłożona Izbom.

Macierz polska.

Mamy pod ręką sprawozdanie tej instytucji, przeznaczonej do niesienia oświaty pomiędzy ludem i z prawdziwą przyjemnością konstatujemy, że spełnia ona dobrze swe zadanie, a rozwija się pomyślniej, aniżeli sądzić można z powodu, iż tak rzadko spotykać się zdarza o niej wiadomość.

Cicha, mrówcza praca „Macierzy", nie szukająca rozgłosu, zapuszcza coraz głębsze korzenie w tych warstwach, gdzie tyle jest jeszcze do zrobienia i jeśli kiedyś osądzać przyszłym generacjom przyjdzie czynniki, które odegrały ważną rolę w podniesieniu oświaty u naszego ludu, to „Macierz polska" na wybitnem przedstawi się im stanowisku w tym zakresie.

Dla nas na razie miarą działalności wymienionej instytucji są fakta konkretne, zawarte w jej sprawozdaniu, a choć ono odnosi się do krótkiego tylko okresu jednego roku, to i daty w niem zestawione dowodzą niezbicie, iż intencje twórcy „Macierzy" znalazły należyty wyraz w rzeczywistości, że instytucja rozwija się pomyślnie, rośnie i — da Bóg — coraz bardziej z roku na rok potężnieć będzie.

Ze sprawozdania tego podajemy następujący wyciąg:

Wskutek osierocenia „Macierzy polskiej" przez zgon dostojnego jej założyciela ś. p. I. J. Kraszewskiego, wybrano w myśl art. 20. aktu fundacyjnego na walnem zebraniu obu Rad „Macierzy Polskiej" d. 18. stycznia 1888 r. kuratorem Jana hr. Tarnowskiego, marszałka krajowego, dotychczasowego zastępcę kuratora, a w jego miejsce ks. arcybiskupa obrządku ormiańskiego J. Isakowicza.

W składzie Rady nadzorczej nie zaszła w r. 1888 żadna zmiana, natomiast z grona członków Rady wykonawczej usunął się, z powodu braku czasu p. Kazimierz Langie, a ks. arcybiskup Isakowicz, jak to wyżej nadmieniono, objął obowiązki zastępcy kuratora „Macierzy polskiej". W ich miejsce weszli pp. dr. Tadeusz Pilat i dr. Tadeusz Skałkowski, obydwaj posłowie sejmowi.

W obecnym składzie Rada wykonawcza „Macierzy" przedstawia się, jak następuje: prezesem jest dr. Antoni Małecki; zastępcą jego p. Leoncjusz Wybranowski; do Rady wykonawczej należą pp. Jan Amborski, hr. Tadeusz Dzieduszycki, dr. Tadeusz Pilat, dr. Tadeusz Skałkowski i Władysław Bełza, z których ten ostatni, mając sobie powierzone od ś. p. Kraszewskiego obowiązki sekretarza, spełniał je, jak lat poprzednich, bezpłatnie.

Rada wykonawcza odbyła w ciągu 1888 r. 17 posiedzeń, na których, oprócz załatwiania spraw bieżących, składano referaty o nadesłanych do publikowania rękopisach, godne publikowania uchwalono oddać do druku, a obok tego zastanawiano się i nad sposobem szerszego rozpowszechnienia książeczek „Macierzy", których też pokup znacznie się rozwinął.

Od lat kilku Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego miał sobie powierzoną wyłączną sprzedaż wydawnictwa „Macierzy Polskiej", a to na mocy układu zawartego z tą instytucją. W czerwcu r. z. układ ten o tyle został zmieniony, że pozostawiając Towarzystwu i nadal prawo rozsprzedaży wydawnictw „Macierzy", wzięła Rada sprawę tę we własny zarząd, powierzając nadzór nad tem p. Janowi Amborskiemu. Rezultatem tego zarządzenia było, że w ciągu ubiegłego roku obrót wydawnictw zwiększył się w porównaniu z r. 1887 o liczbę 21.000 sprzedanych egz.

W szeregu podjętych przez „Macierz" publikacyj, wydano w ubiegłym roku także „Pana Tadeusza" w edycji dziesięcio-centowej. Nakład tłoczony w liczbie 15.000 egz. a puszczony w obieg w początku lipca r. z., okazał się z zamknięciem dorocznych rachunków Macierzy doszczętnie wyczerpanym, tak, że już w grudniu roku zeszłego uznano za stosowne zarządzić drugą, stereotypową edycję tego arcydzieła, w liczbie 20 tysięcy egzemplarzy.

Obok „Pana Tadeusza" wydano w roku zeszłym jeszcze siedm innych publikacyj, z których trzy w powtórnej edycji, tak iż całkowite w r. 1888 wydawnictwo przedstawia się jak następuje: Nr. 8. „Dobry syn" przez Wł. Bełzę, wydanie drugie 5.000 egz. Nr. 9. „Jak z sobą żyją dobrzy małżonkowie", wydanie drugie 5.000 egz. Nr. 11. „Domowy poradnik lekarski", wydanie drugie 5.000 egz. Nr. 38. „Święty Jan Kanty", przez E. Zorjana 5.000 egz. Nr. 39. „O zakładaniu sadów", przez Fr. Kozdrasia 5.000 egz. Nr. 40. „Pan Tadeusz" 15.000 egz. Nr. 41. „Hetman Żółkiewski", przez Fr. Papée 3.000 egz. Nr. 42. „O obowiązkach gmin względem dróg publicznych", przez F. Pintowskiego 2.000 egz. Razem egz. 45.000.

Nadto, wydawany przez „Macierz" kalendarz rozszedł się w ubiegłym roku w liczbie 2600 egz., a liczba czytelników „Niedzieli", czasopisma subwencjonowanego i kontrolowanego przez „Macierz Polską", trzymała się stale jak lat poprzednich cyfry 900 prenumeratorów. Co się tyczy „Niedzieli" dodać należy, iż dotychczasowy jej redaktor p. Albert Wilczyński złożył z końcem grudnia r. z. swe obowiązki, a w jego miejsce wstąpił p. Jan Amborski, który z dniem 1. stycznia 1889 r. objął kierownictwo „Niedzieli".

Sprawozdanie kończy się podziękowaniem Sejmowi za uchwalony dla „Macierzy" zasiłek w kwocie 3000 zł.; Wydziałowi krajowemu za troskliwe zawiadowanie funduszami „Macierzy" i skuteczną nad tą instytucją opiekę; Radzie m. Lwowa za wstawienie i na ten rok do budżetu swego kwoty 200 zł. przeznaczonych na zakupno dziełek przez „Macierz" wydawanych; dr. Karolowi Benoniemu za ustąpienie na rzecz „Macierzy" kwoty 100 zł. należącej mu się tytułem rabatu księgarskiego; A. Zbyszewskiemu z Chorostkowa za ofiarę 30 zł. i p. Napoleonowi Gołaszewskiemu za datek 15 zł.

---

8)

SŁOWO O BOHDANIE ZALESKIM

przez

TEOFILA LENARTOWICZA.

(Ciąg dalszy).

Poemata jak „Pieśń o ziemi naszej" jak „Potrzeba Zbarazka", nie będą miały uroku w tłómaczeniach na obce języki, niepodobna bowiem oddać zapachu róży zapachem konwalii; każdy kwiat i każdy dyalekt ma swój sobie właściwy koloryt, którego czar uczuwają najgłębiej ludzie oddzieleni od stron rodzinnych, w braku tej muzyki popadający w nieuleczalną nostalgię; tacy i im podobni, wsłuchując się w każde słowo poetów, znajdą w nich nie dramat, a pulsujące życie całego narodu, a odnowieni, że się tak wyrażę, i orzeźwieni w tych źródłach, nie poddają się zabijającej rozpaczy i nie powtarzają za pachołkiem:

„O! bo ja wszystkim obcy śród mojej ojczyzny
pragnę uciec od rozpaczy".

Tak rozwinęła się pieśń ukraińska, natchniona Dumą ludową i opisem Wyprawy Igorowej. Poeci greccy mieli choćby we fragmentach zachowanych Terpandra, Tyrteusza, Stesichora czy Simonidesa, Bohdan po Bojanie wziął tylko wspomnienie, i to rozkrzewiło się i złotym posypało kwiatem.

„*Salus reipublicae suprema lex esto*", słowo Rzymianina, obowiązujące najsilniej każdego myślących, tem więcej, że na tem polu jedynie jeszcze bronić możemy, w chwili obecnej obawę niejako rodzi w umyśle, podnoszącym tę niezmiernie ważną kwestję.

Jakto, więc Polska, jedna i jedyna, organizująca stosownie do powolnego dziejów rozwoju plemiona, nad któremi rozciągała władzę, rozpłynąć się ma w mglistej jakiejś poetycznej Słowiańszczyźnie? Stracić siebie, swoją niepodległość, swój wolny i swobodny byt? Są to fantazje poetów, sny, które nigdy sprawdzić się nie mogą. Polityczna wasza Nirwana zagraża idei niepodległości narodowej.

W epoce związku Adama z Andrzejem Towiańskim, zapytywano kółko poetów: gdzie to nas wie dziecie? — kochać wroga i walczyć z nim o śmierć albo życie, jest to coś niezrozumiałego; nad legionami nowego św. Maurycego, barbarzyństwo wiecznie górę mieć będzie, nad szeregami kontemplujących, zdenerwowanych usposobieniem ducha do spokoju doskonałego; droga to niebezpieczna ta narodowo-apostolska.

Jeszcze Polska nasza nie zginęła... tak jest, i nie zginie, miejmy nadzieję, walczyła ona i walczyć będzie... Przeciwko komu? czy przeciw Słowianom wolnym? nigdy!

Znaki nieprzyjaciół naszych, to potwory mongolskie, wylęgłe na błotach zawołżańskich Tatarów w bitwie pod Lignicą, ziejące ogniem i dymem, zatruwające powietrze — te szubienice (nie krzyże) hord krzyżackich, zbiegających się z całego świata ku mordowaniu spokojnych ludów. To czarne orły dwugłowe niemieckich cezarów i carów, to końskie ogony a chorągwie z półksiężycami tureckiemi, to Wołochów rozbójnicze bandy, to Szwedów zamorskich inwazje. Ze Słowianami jako Słowianami nigdyśmy nie mieli do walczenia. Byłże Słowianinem Chmielnicki, sojusznik pijany Tatarów i Niemców a Moskali? byłże nim Gonta, Żeleźniak i popy poświęcające noże na mordowanie Polaków? byłże nim rozbójnik Szela? Możnaż zwać imieniem wolnych Słowian tłumy tak zwanej czerniawy, oburzone nadużyciami pysznych polskich królików (panów), a podburzane tatarską i niemiecką polityką?

Ze Słowiańszczyzną bratnią, ku wspólnej niepodległości i swobodom dążącą, nie walczyliśmy nigdy. — Znaki nasze, z hasłem: za naszą i waszą wolność, białych orłów przeciwko czarnym moskiewsko-niemieckim, powiewały przed szeregami Słowian pędzonych przeciwko nam, i powiewać będą, pokąd nie spełni się myśl legendy prastarej o założeniu Poznania — o zgodzie i poznaniu się obłąkanych na miejscu dzisiejszego, w ohydne kajdany kurfirsztów brandeburgskich okutego wielkopolskiego miasta.

Odrębność plemion nie zginie ani przeszkodzi związkowi pobratymców w przyszłości, który i rosyjski poeta Chomiaków zapowiada, śpiewając:

„Połączą się, zjednają bracia i będą wielcy i wolni, silni jedną myślą i jedną wiarą, przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi".

Pisarz, którego pomawiano o służbę carom, Wacław Aleksander Maciejowski, zacnie się też wyraża. *)

„W związku człowieka ze światem, w podobieństwie ludzi do ludzi zachodzi pewna różnica, która, wyosabniając jeden naród od drugiego, innym językiem przemawiającego i inne mającego obyczaje, wskazuje mu oraz, że jest człowiekiem zbiorowym swojego rodu, czyli osobnym jest narodem, i że właśnie to, czem się od drugiego różni, szanować i rozwijać powinien, gdyż nie jest mocen przyjąć inną konstytucję polityczną od tej, od jakiej zaród otrzymał od Boga razem z węzłem towarzyskim, który go zrobił narodem.

„Odrębność tę starają się ohydnym gwałtem zacierać narzuconemi prawami i językiem tylko ci, którym idzie o trzody jednolite ludów, k'woli panowania nad światem, o których zresztą jako potędze zjednoczonej, wolnej, dotąd zaledwie poezja i kilku historyków jak Szafarzyk, Lelewel, Palacki zawieszczają".

Rdzeń prawdy słowiańskiej tkwi w Polsce, powiada Bohdan Zaleski — jarzy się odeń troistą pięknością: wiarą, wolnością i pieśnią, i da Bóg, bez przymusu i gwałtu, że Słowiańszczyzna się spolszczy, a ludzkość stanie katolicką; że do tego przyjdzie na dobrych drogach, a nie na fałszywych, bo

Niechaj szepcą jezuity,
Niechaj wrzeszczą demagogi,
Że cel dobry, choć ukryty
Odwszetecznia podłe drogi (Z. Krasiński.)

— podłe zawsze podłemi zostaną, i do dobrego nie doprowadzą celu.

Ostatnia pieśń Bohdana niedokończona, to podobno Gopło, pielgrzymka Słowian do grobu świętych Cyryla i Metodego, napisana w r. 1863, tysiącletniej rocznicy przyjęcia wiary przez Polaków, a przerwana wybuchem powstania.

Poezja ludowa Dumy o pieśni gminnej nie zabawia — zbawia.

Z drogi do Jerozolimy Juljusz Słowacki wyniósł „Ojca Zadżumionych"; Bohdan sielankę Przenajświętsza Rodzina na kilka lat przed podróżą swoją napisał.

Grób Zbawiciela, widok wzgórza, na którym podniosła się w głębokości niebios natura człowieka, widok oliwnego ogrodu, w którym przyjaciele a uczniowie mistrza zasnęli snem głębokim w chwili, gdy ten przyjmował kielich męczarni, nie poruszyły religijnego uczucia w sercu Juljusza; samotny, przebolały do głębi duszy, wątpliwości swoich u grobu Zbawiciela nie zostawił, i wątpiący o wszystkiem zdaje nie mieć innego słowa nad to, jakie się odbiło z wyżyn Golgoty:

„Eloi! Eloi! lama sabachtani". —

Uczucia jego polskie identyfikują się z uczuciami ojca, któremu wszystkie dzieci morowe pozabijało powietrze, — Jobowy to krzyk, ale Joba, którego Bóg najzupełniej opuścił i bez miłosierdzia patrzy na męczarnie sprawiedliwego:

„O bądźże mi ty pochwalony Alla!
Szumem pożaru, co miasto zapala,
Trzęsieniem ziemi, co grody wywraca,
Zarazą, która dzieci mi wytraca;
I bierze syny z łona rodzicielki;
O Allach! Akbar Allach! jesteś wielki."

Rozpacz to bez przytułku, bez celu, bez granic, a poeta w nią zapadający znać, że nie za cały naród mówi, w połączeniu bowiem z wielkością milionów, na prawie egzystencji oparty, znalazłby słowo wyjęte z wieszczych zobowiązań.

Są męki i bluźnierstwa, i ryk rozdartego serca, są ciemne przepaści, w które zapada wielkie serce, ale te węże syczące ukrywają się najtajemniej, i choćby rozdarcie szaty, która je pokrywa, sprowadzić miało cierpiącemu wieńce nie tylko współczesnych, ale połowy gwiazd niebieskich, odkrywać ich nie powinien; są to zgrzyty z otchłani, którym w utworach poetycznych sumienie na zewnątrz wydobywać się nie dozwala.

Przepyszny jest poemat Juljusza, najartystyczniej przeprowadzony, ale i grzeszny nieuszanowaniem własności cierpień, których znać nikt nie powinien, i otwartym zerwaniem nici ze stwórcą. Może on błąd swój pragnął naprawić w innych produkcjach, ale jeśli tę właśnie uznają za najznakomitszą w historji jego natchnień, autor z krzykiem szyderstwa.

O Allach! Akbar Allach! jesteś wielki —

do nieśmiertelności przejdzie.

Poeci urągający stwórcy są to marodery życia; gdybyż przynajmniej udało im się porządek wieczny odmienić i przekonać Wodza światów, że ich układ byłby doskonałym — ale nie.

(C. d. n.)

*) (Hist. prawodawstwo. słowiańskich.)

Zestawienie rachunkowe z funduszu obrotowego wykazuje w rubryce dochodów sumę 8931 zł. 15 ct., z czego po opędzeniu wydatków pozostało na r. 1889 1324 zł. 51 ct.

Rachunek administracji Towarzystwa pedagogicznego przedstawia dochód 1671 zł. 31 ct., a rachunek własnej administracji „Macierzy Polskiej“ pod kierunkiem Jana Amborskiego dochód 1233 zł. 32 ct.

Ustawa o losach.

Ustawa o losach, ogłoszona 29. marca, postanawia, że wydane albo też gwarantowane przez obce państwa losy prywatne włącznie do 28. kwietnia b. r. muszą być ostemplowane.

Ministerstwo skarbu ogłasza obecnie następujące rozporządzenie normujące bliżej postępowanie przy ostemplowaniu:

1. W myśl §. 3. i 5. ust. 2. powyższej ustawy w spisie A. (który podajemy poniżej) wymienione są zagraniczne obligacje, które mają być ostemplowane i przy ostemplowaniu podlegają skali stemplowej Nr. III.

2. Wymienione w spisie A. obligacje, jakoteż przekazy *(Gewinnstscheine)* najpóźniej do 28. kwietnia ostemplowane być muszą w urzędach stemplowych, a tam gdzie takowe nie istnieją w urzędach podatkowych.

3. Listy kuponowe nie potrzebują być dołączone.

4. Przesyłki pocztowe z wymienionymi papierami wartościowymi nie będą przyjmowane przez urzędy stemplowe i podatkowe.

5. Przypadająca należytość stemplowa opłacaną ma być w stemplach austrjackich. Stemple te, strony same naklejać muszą na papierach. Stemple umieszczone być mają na stronie frontowej i to w taki sposób, ażeby nie zakrywały miejsca gdzie uwidocznione są serje i numera.

6. Przy obligacjach, które mają także przekazy *(Gewinnstscheine)*, jak n. p. przy włoskich losach czerwonego krzyża i serbskich losach tytoniowych, stemple naklejone być mają na tych przekazach.

7. Przekazy same *(Gewinnstscheine)* od których oddarto już obligacje amortyzowane, podlegają tej samej opłacie, co pierwotnie wydane obligi.

8. Do zgłoszonych do ostemplowania papierów wartościowych dołączyć należy spis takowych podług załączonego wzoru, a to w jednym egzemplarzu, jeżeli zawiera tylko 15 sztuk, w przeciwnym razie w dwóch egzemplarzach.

9. Wymieniony spis ma zawierać: a) ilość obligacyj, b) oznaczenie pożyczki w porządku wymienionym w spisie *A*, c) termin zapadłości pierwszego kuponu w razie, jeżeli kupony stanowią z obligacjami jeden arkusz, d) wartość nominalną obligacji i e) serje i numera takowych. Przy końcu spisu strona wymienić musi imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce zamieszkania i mieszkanie. Ostatniej rubryki spisu, zawierającej kwotę przypadającą za ostemplowanie, wypełnić nie należy — wypełnienie tejże zastrzega sobie urząd stemplowy a względnie podatkowy.

10. Formularze tych wykazów mają być złożone w urzędach stemplowych i podatkowych, gdzie stronom na żądanie mają być dawane do przejrzenia.

11. Stosownie do §. 4. ust. 1. ustawy, nie ma się stemplować węgierskich obligacyj państwowych. W dodatku B. znajduje się wykaz tych obligacyj dłużnych, które wydano w krajach korony węgierskiej po 1. marca i które mają być stemplowane bez opłaty należytości. Wykazy papierów węgierskich sporządzane być winny osobno.

12. Wręczone wykazy ma urzędnik odbierający sprawdzić w obecności strony. Jeżli nie ma więcej jak 15 sztuk, to urzędnik sam może wykaz w danym razie w obecności strony poprawić; w przeciwnym razie ma zwrócić stronie wykaz do poprawienia.

13. Gdy wykaz jest należyty następuje ostemplowanie przy zgłoszeniach do sztuk 15 zaraz lub jeszcze tego samego dnia. W przeciwnym razie na pokwitowaniu ma być wyrażonym termin zwrotu ostemplowanych papierów.

14. Plakatami urząd zapowie godziny, w których zgłoszenia przyjmować będzie.

15. Gdyby strona nie była w stanie przynieść wydany jej pokwitowany wykaz, to papiery zostaną na jej nazwisko złożone w ręce sądu.

16. Stemplować ma się tak, aby jedna część odcisku stempla przypadła na markę, druga zaś na tło obligacyj przyczem odcisk powinien być wyraźny.

Na losach zaopatrzonych jeszcze certyfikatami wygranych ma być luka, na nieumortyzowanej jeszcze obligacji złożona pieczęć urzędowa.

17. Co do papierów obowiązanych do stemplu a złożonych w depozycie cywilnym, sądowym lub wojskowym, pozwala się, aby stemplowania doko- wyła osobna komisja w ubikacjach niedostępnych dla stron i w dniu umówionym, z odnośną władzą skarbową po godzinie 2giej popołudniu.

18. To samo odnosi się do banków i kredytowych zakładów w Wiedniu, które mają u siebie obowiązane do stemplowania papiery, a to na wypadek, gdyby w 14 dni po promulgowaniu tej ustawy w nieostemplowanem podaniu prosiły o to powiatową dyrekcję skarbową wiedeńską, i wyznaczyły komisji stemplującej stosowne ubikacje.

19. W stolicach krajowych rozstrzygają co do punktów 17 i 18 krajowe władze skarbowe.

* * *

Spis *A*, który wymienia dopuszczone do ostemplowania losy zagraniczne (19) brzmi następująco:

Oznaczenie pożyczki	Rok wydania	Wartość nominalna	Należytość stempl. zł. ct.
I. Niemcy:			
1. Prusy.			
Pruska 3½% prem. pożyczka państwowa	1855	100 tal.	—94
Heska lot. pożyczka państwowa	1845	40 tal.	—63
2. Bawarja.			
Bawarska 4% prem. pożyczka państwowa	1866	175 reńs. albo 100 tal.	—94
3. Baden.			
Badeńska 4% prem. pożyczka państwowa	1867	175 reńs. albo 100 tal.	—94
4. Oldenburg.			
Oldenburgska pożycz. kol.	1871	40 tal.	—63
5. Brunświk.			
Brunświcka państw. pożyczka kolejowa	1868	20 tal.	—19
5. Sasko-Meiningeńska			
Państwowa pożyczka kol.	1870	7 reńs.	—07
7. Anhalt.			
Anhalt-Dessawska państwowa pożyczka prem.	1860	50 tal.	—63
8. Lubeka.			
Lubecka państwowa pożyczka prem.	1863	50 tal.	—63
9. Hamburg.			
Hamburska pożyczka państwowa	1846	100 mk.	—63
i z roku	1864	50 mk.	—32
II. Włochy.			
Włoskie losy czerw. krzyża	1885	25 lir.	—07
III. Rosja.			
Rosyjska pierwsza prem. pożyczka państw.	1864	100 rs.	1·25
Rosyjska druga prem. pożyczka państw.	1866	100 rs.	1·25
Pożyczka finlandzka	1868	10 tal.	—13
IV. Szwecja.			
Państwowa pożyczka kol.	1860	10 tal.	—13
V. Serbia.			
Serbska 3% pożyczka pr.	1881	100 fr.	—32
Losy tytoniowe	1888	10 fr.	—07
VI. Turcja.			
Losy tureckie	1870	400 fr.	1·25

Z węgierskich losów prywatnych podług spisu B. zgłosić należy do ostemplowania następujące kategorje bez opłacenia jednak należytości:

1) Losy Keglevicha (1847) po 10 zł.

2) Losy m. Budy (1859) po 40 zł.

3) Węgierskie losy Czerwon. Krzyża (1880) po 5 zł.

4) 4% oblig. premiowe węg. banku hipotecznego (1884) po 100 zł.

5) Węgierskie losy „Basilica“ (1886) po 5 złotych.

6) Węgierskie losy „Ió-sziv“ (Dobre serce) (1888) po 2 zł.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 2. kwietnia.

* **Zatwierdzenie wyboru.** Cesarz zatwierdził wybór p. Zdzisława Włodka na prezesa, a ks. Wincentego Wąsikiewicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bochni.

* **Mianowania.** Minister spraw wewnętrznych przeniósł radcę policji dr. Zenona Korotkiewicza z Krakowa do Lwowa, i zamianował sędziego powiatowego dr. Józefa Kaisera, radcą policji w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego Ludwika Urbańskiego w Wyciążach, stałym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Wyciążach.

* **Obywatelstwo honorowe.** Rada gminna miasta Trembowli na posiedzeniu odbytem 11. marca nadała burmistrzewi, dr. Julianowi Olpińskiemu, honorowe obywatelstwo tegoż miasta, wyrażając mu uznanie położonych zasług.

* **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Wczoraj ukonstytuowały się sekcje, wybierając w znacznej części tych samych przewodniczących co w poprzedniej kadencji. Początkowo także prawie te same propozycje do składu grona delegatów miasta. Wybór tego grona nastąpi we czwartek, tudzież wybór I. delegata, powołanego ewentualnie do zastępywania prezydenta. Na stanowisko to powołanym zostanie niezawodnie r. Michał Michalski.

W sekcji I. (dobroczynności) przewodniczącym wybrany został p. Stokowski, zastępcą p. Markiewicz.

W sekcji II. (finansowej) przewodn. dr. Marchwicki, zastępcą p. Szajer, do grona delegatów zaproponowano: pp. Bardasz, Szajer, Byk, Reszkowski i Gryziecki.

W sekcji III. (budowniczej) przewodniczącym p. Heppe, zastępcą p. Świsterski; do grona delegatów: pp. Gołąb, Krasucki, Janowski, Michalski i Świsterski.

W sekcji IV. (sanitarnej) przewodniczącym dr. Krówczyński, zastępcą p. Kochanowski; do grona delegatów: pp. Schaff, Piepes, Kochanowski, Strojnowski.

W sekcji V. (szkolnej) przewodniczącym dr. Rafałowicz, zastępcą p. Samolewicz, do grona delegatów: pp. Goldman, Getritz i Głodziński.

* **Dr. Alfred Biesiadecki.** Zwłoki dra Biesiadeckiego zostały wczoraj zabalsamowane. Na pogrzeb przybył długoletni przyjaciel zmarłego, redaktor i wydawca W. Tagblattu p. M. Szeps.

Dla osób chcących zamiast wieńców uczcić pamięć zmarłego nieboszczyka złożono w sali brązowej, podajemy, że datki te przeznaczone będą na pomnożenie funduszu jubileuszowego dla wdów i sierot po lekarzach.

We wczorajszym nekrologu pominęliśmy działalność dr. Biesiadeckiego na polu naukowem. Zdziałał na niem zaiste wiele i wielkiem cieszył się uznaniem nawet daleko po za granicami ojczystego kraju. Pierwszą pracą naukową zmarłego uczonego, napisaną w r. 1858, kiedy więc autor liczył zaledwie 19 lat, była rozprawa, dokonana wspólnie z Augustem Heringiem p. t. *Die verschiedenen Formen der quergestreiften Muskelfasern.*

Z szeregu rozpraw naukowych zmarłego, wydanych przeważnie w rocznikach Akademii umiejętności w Wiedniu i dla tego pisanych po niemiecku, wymieniamy najważniejsze, jako to: *Beiträge zur physiologischen und pathologischen Anatomie der Haut* (1867), *Ueber Blasenbildung bei Verbrennung der Haut* (1868), *Ueber das Chiasma nervorum opticorum des Menschen und Thiere* (1868), *Ueber Tuberkelbildung in Blutcoagulis* (1868) i t. d.

Nadto w języku polskim napisał *Anatomię patologiczną gruczołów skóry* (Kraków, 1873); *Poszukiwania, dokonane w zakładzie patologiczno-anatomicznym* (Kraków, 1871 — 1875); wreszcie *Sprawozdanie o przebiegu dżumy astrachańskiej w zimie 1878/9* (Kraków 1879), nie licząc naturalnie drobniejszych rozpraw, porozrzucanych po pismach fachowych.

Co do powodów śmierci dodać jeszcze winniśmy, że komplikacje chorobowe, którym zmarły uległ, rozwinęły się na tle choroby, na którą cierpiał chronicznie. Tą chorobą ś. p. Alfred d. 6. marca 1888 zaskoczony został ciężkim atakiem podczas podróży w Samborze. Usunięto wprawdzie na razie bezpośrednie niebezpieczeństwo i ostatecznie w lecie tegoż roku mógł stanąć na czele Komitetu Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich oraz wystawy przyrodniczo-higienicznej, które z wielkim pożytkiem odbyły się w naszem mieście. Niestety, w jesieni, mianowicie 28. października, ś. p. Biesiadecki zdała już zaniemógł na różę w twarzy i krwiotoki płuc, następstwa wspomnianej choroby chronicznej; katastrofa stała się nieuniknioną...

* **P. Mochnacki Edmund,** nowo wybrany prezydent miasta, od dwóch lat był na urlopie jako radca Wydziału kraj. Po ponownem wybraniu go prezydentem podał się na pensję. Wydział kraj. na dzisiejszem posiedzeniu postanowił w myśl odnośnych przepisów emerytalnych wysłać komisją lekarską celem zbadania stanu zdrowia p Mochnackiego, któryby miał usprawiedliwić przeniesienie go w stan spoczynku — i powołał do komisji lekarskiej pp. dr Kilarskiego i dr. Opolskiego.

* **Starosta stanisławowski** p. Antoni Jagermann przeniesiony został do Lwowa i poruczonem mu będzie przeprowadzenie komisyj miejscowych przy reklamacjach, wynikłych z powodu wykupna prawa propinacyjnego.

* **Departament** pensjonowanego radcy namiestnictwa p. Stanowskiego, objął starosta p. Antoni Lewicki, przeniesiony do namiestnictwa ze Starego Miasta.

* **Dr. Alojzy Rybicki,** członek rady nadz. banku hipot., wyjechał dziś do Wiednia z delegacją banków lwowskich w sprawach finansowych ogólnego znaczenia.

* **Hrabianka Józefina Radetzky,** wnuczka słynnego marszałka polnego, zastrzeliła się wczoraj we Wiedniu w mieszkaniu jednej ze swoich przyjaciółek, w obawie przed niebezpieczną operacją, której się poddać miała. Hrabianka liczyła lat 33 i mieszkała stale w Gorycji.

* **Minister sprawiedliwości** zezwolił na utworzenie jednej posady radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie z powodu otwarcia sądu obwodowego w Jaśle, do którego przyłączono kilka sądów powiatowych z okręgu sądu krajowego we Lwowie. Sprawa ta nie stoi w związku z projektowanem powiększeniem personalu sędziowskiego w Galicji.

* **Dyrekcja inżynierji** w Przemyślu, jak donosi *Gaz. Przemyska*, otrzymała polecenie wybudowania jak najspieszniej gmachu dla komendy korpusu na placu przy ul. Jagiellońskiej, gdzie obecnie skład pontonów, tak aby budynek mógł być z początkiem października br. oddany do użytku.

* **Ks. Włodzimierz Światopełk Czetwertyński** z żoną z hr. Uruskich i z bratową księżną Sapieżyną mieli w Rzymie długie posłuchanie u papieża.

* **Dr. Fruchtmann,** długoletni i ponownie wybrany burmistrz miasta Stryja, złożył tę godność.

* **Ze świata towarzyskiego.** P. Bronisław Wysocki, oficjał wojskowy, zaręczył się z panną Amalią Simonowiczówną, córką obywateli ziemskich na Bukowinie.

* **Dodatek zasługi** otrzymali pp. ks. Ilnicki Bazyli, dyrektor akad. gimnazjum; Kozioł, dyrektor IV. gimn.; Siedlecki Stanisław, dyrektor gimn. w Krakowie i dr. Benoni Karol zast. dyrektora szkoły realnej, a mianowicie pierwsi dwaj po 240 złr. rocznie a drudzy dwaj po 200 złr. Dodatek ten jest niezwykłem odznaczeniem.

Galicyjska kraj. Rada szkolna przed dwoma jeszcze laty poleciła kilkunastu zasłużonych ministerstwu oświecenia, które jednak uwzględniło tylko czterech powyższych.

* **Gmina i obszar dworski Łagiewniki** z okręgu sądu powiatowego w Skawinie zostały wyłączone i do okręgu sądu powiatowego w Podgórzu wcielone.

* **Wczorajsze wotywne nabożeństwo** ku czci Najśw. Panny jako Królowej Korony Polskiej odbyło się w katedrze z wielką uroczystością i przy niezmiernym udziale pobożnych. Sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrował najprzew ks. infułat Jurkowski. Kościół był przybrany w kwiaty. Chór „Echo“ wykonał podniosłe religijne utwory. Wszystkie stany były reprezentowane. Radni z prezydentem i wiceprezydentem na czele zajęli swe starodawne ławki radzieckie. Korporacje wstąpiły z sztandarami, a stowarzyszenia „Sokół“ i Straż ochotnicza w uniformach. Po sumie celebrant zaintonował *Te Deum*, poczem wstąpił na kazalnicę ks. Jan Siemieński i w pięknem przemówieniu wyjaśnił bliżej znaczenie ślubów króla Jana Kazimierza, jako też zawiązującego się bractwa mającego na celu zadośćuczynienia tymże ślubom.

Podczas nabożeństwa sklepy w sąsiedztwie były zamknięte. Na wieży ratuszowej powiewała chorągiew.

* **Poświęcenie pomnika** i żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Marji Bartusówny, odbędzie się dnia 6. kwietnia br. w sobotę o godzinie 10. z rana w kościele OO. Dominikanów. „Komitet Polek“ zawiadamiając o tem pobożnych, nie wątpi, że rodaczki i rodacy pospieszą licznie na tę żałobną uroczystość, aby uczcić pamięć narodowej poetki, lwowianki, nauczycielki ludu i sieroty, pokonanej w walce z losem. Grono pań wykona śpiewy w czasie nabożeństwa, a ks. Jan Siemieński przemówi z ambony.

Rysunek i plan pomnika wykonał ofiarnie z serdeczną łaskawością prof. Zacharjewicz, zaś robota pomnika poruczoną została przez komitet profesorom Marceniemu i Wiśniowieckiemu. Ten ostatni wyłącznie zajmował się wykonaniem medalionu z wyobrażeniem poetki.

* **Zmarli** we Lwowie: Piotr Wolański emeryt. nauczyciel w 70 r. życia Józefa Ozosyk w 68 r. życia. Anna Gaitner w 38 r. życia i Anna Müller z drug. małżeństwa Widy wdowa po doktorze w 75 roku życia.

W Przemyślu zmarł na udar serca Edward Gross, starszy poborca podatkowy i radny miasta

Julia z Drohojowskich baronowa Borowska, zmarła w Skawie w 74 r. życia.

Dnia 28. z. m. zmarł w Rodatyczach Bogusław Pobóg Filipowski. Urodzony w r. 1811 walczył w 1831 za niepodległość a następnie oddał się gospodarce rolnej. Jako b. właściciel dóbr Chłopczyce a później Kocowa i Baru zamieszkał w ostatnich czasach obok syna w Marjanówce, folwarku należącym do Rodatycz. Wspierający członek towarzystwa weteranów i wielu innych towarzystw, dla swych cnót obywatelskich, prawdziwego patrjotyzmu i nader prawego charakteru był wysoko ceniony i szanowany tak u sąsiedniego obywatelstwa jak i u włościan, którym zawsze był życzliwym doradcą i dobrym przykładem. To też pogrzeb jego był piękną manifestacją ogólnego żalu, a odbył się przy licznym udziale duchowieństwa, obywatelstwa i inteligencji z Gródka jakoteż włościan. Oby mu ziemia była lekką!

W Poznaniu zmarł w 59 r. życia (teść dr. Adama Asnyka) dr. Teofil Kaczorowski, radca zdrowia, znany w polskim i niemieckim świecie lekarskim z prac i odkryć w dziedzinie terapii. Zarówno w zawodowej umiejętności, jak i szerokiej praktyce ś. p. Kaczorowski dał się poznać jako lekarz niepospolitej zdolności i godnej naśladowania pracy. Jako korespondent fachowy czasopism niemieckich zamieszczał w nich pomysły i odkrycia swoje, natychmiast przez Niemców stosowane, zawsze z dobrym skutkiem. On pierwszy wynalazł i wskazał metodę leczenia zimnem powietrzem chorób zakaźnych, jak odra

W Warszawie zmarli: obywatel ziemski Julian Kamieński i Wanda z Jatowtów Jurkiewicz żona b. dziekana i profesora uniwersytetu w 49 r. życia.

W Częstochowie zmarł w 70 r. życia ks. kanonik Julian Zalewski b. profesor seminarjum sejneńskiego, dr. św. teologii, człowiek wielkiej nauki i wielkich przymiotów.

W Suwałkach zmarł artysta-malarz, Kazimierz Górnicki. Obarczony pracą obowiązkową, zmarły bowiem był nauczycielem szkół publicznych, mniej mógł oddawać się sztuce, mimo to wiele kościołów posiada jego obrazy. Z pracami jego treści, przeważnie religijnej spotykano się przed laty na wystawie warszawskiej.

* **Odczyt** inspektora p. Mieczysława Baranowskiego na temat: „Nerwowość a wychowanie“ odbędzie się we środę d. 3. kwietnia br. o godz. 6. wieczorem w sali ratuszowej.

* **Wylewy** w Królestwie Polskiem i Księstwie Poznańskiem ciągle się wzmagają. Z Warszawy donoszą 30. marca: Noc ubiegła przysporzyła Wiśle 3 cali. O godzinie 12½, stan wody pod Warszawą wynosił 14 stóp 3 cali. Lekki przybór trwa. Jednocześnie z góry Wisły donoszą o ponownym, aczkolwiek niewielkim przyborze. Największe szkody woda poczyniła we wsi Borki, gdzie wszystkie zabudowania zostały zrujnowane. We wsi tej utonęło ośm osób. Widziano tych nieszczęśliwych płynących na dachu chałupy.

Dzięki powolnemu ale stałemu opadaniu wody, można już przystąpić do gruntownej odbudowy plantu kolejowego na przestrzeni trzech wiorst między Nowym-Dworem a Jabłonną. Według przypuszczalnego obliczenia odbudowa nasypu i zwłoka w komunikacji będą stanowiły dla kolei nadwiślańskiej stratę około 100.000 rs.

Wiadomość o utopieniu się we wsi Borki kolonisty Bartolda z rodziną, razem 8 osób, znajduje potwierdzenie w urzędowym raporcie. Zwłok ofiar powodzi jeszcze nie odszukano. Zapewne daleko przez fale zostały poniesione.

W zalanych wioskach powoli wszystko wraca do dawnego porządku, wylew jednak na długo pozostawił swoje ślady.

Z Poznania donoszą 30. marca: Pohulała sobie nasza Warta i jakby poprzysięgła zgubę i ruinę szczęścia setek rodzin. Biedni mieszkańcy nawiedzonych części miasta wynoszą z domów dobytek, pakują go bezładnie na wozy, lub, gdzie ich nie ma, pod gołem tymczasem zamieszkują niebem, zkąd ich przenoszą do mieszkań, baraków i szkół. Chwaliszewo już więcej jak do połowy pod wodą, która połączyła się już z wodą ulic i uliczek pobocznych. Na ulicy nieprzerwany szum lejącej się oknami do sklepów wody. Większa część mieszkań parterowych niższych domów już wypróżniona, dokąd woda wtargnęła już lub wtargnie niebawem.

Woda od wczoraj południa urosła do dzisiaj rana prawie o metr cały, osiągnęła wysokość pięć metrów 20 cm. Nie wiele braknie, a klęska zeszłoroczna powtórzy się może z gorszemi jeszcze następstwami. W szkołach miejskich i gimnazjum św. Marji Magdaleny, które całe jest w wodzie, zaprzestano nauki na czas nieograniczony, w większej części szkół miejskich mieszczą się obecnie nieszczęśliwi powodzianie. W fabryce Cegielskiego wskutek wylewu zawieszono roboty.

Na nowej stacji przy tamie garbarskiej ruch pociągów osobowych i towarowych ustał zupełnie skutkiem powodzi.

Komunikacja kolejowa między Środą a Sulencinem i Środą a Chocieszą została skutkiem powodzi przerwaną. Z Gdańska, Poznania i Jeleniegóry donoszą 31. marca o strasznych wylewach Warty i Bobru. W katolickim kościele garnizonowym w Poznaniu stoi woda 2 metry wysoko. Również z Norymbergji donoszą o wysokim wodostanie.

Ostatnie wiadomości z Poznania brzmią bardzo groźnie. Wylew Warty niezwykły, woda dochodzi aż do tumu na Śródce. Katastrofa ta dotknęła boleśnie mieszkańców niższych części przedmieść Chwaliszewa i Śródki, w przeważnej części Polaków. Z niedzielnego pobytu cesarza w Poznaniu dowiedziano się później o niektórych szczegółach. I tak gdy cesarz płynął w czółnie przez ulicę, by lepiej powodzią dotknięte części miasta zobaczyć, zetknęło się czółno z wozem, a cesarz wypadł do wody; musiał potem zmienić zabłocone suknie.

Z Budapesztu donoszą pod d. 31. z. m. Dunaj gwałtownie wzbiera i doszedł już dziś do wysokości 4·4 m. ponad zwykły poziom. Niebezpieczeństwo powodzi wielkie. Wicežupan budapeszteńskiego komitatu wyasygnował 1000 zł. na prace ratunkowe.

* **Weterynarza** potrzebuje gmina miasta Białej i ofiaruje 800 złr. płacy. Konkurs do 15. kwietnia.

21

OFICER MARYNARKI.

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO

przez

PIOTRA MAËL'A.

(Ciąg dalszy).

Zakrył twarz obiema rękami i tak jak w Cannes, w salonie willi d'Erin, płakał, lecz tym razem łzami boleści.

Powóz jechał zacienioną aleją; przechodnie rzadko snuli się tu w obecnej porze, nikt więc nie widział tej męskiej rozpaczy.

Kergorn tymczasem próbował naprawić swoją niezręczność.

— Masz tobie! A to, widzę, piękna sprawa! Proszę cię, mój Frydryku, więc ty zawsze jesteś takim samym, jak dawniej pesymistą, desperatem? Cóż to znaczy, czy panna d'Illiers tańczy, czy nie? Albożto przeszkadza uczuciom? Widzisz, mój kochany, popycha ją do tego samo jej stanowisko. Ranga tego wymaga. Gdy się żeni z panną milionową, trzeba ją brać razem z jej wadami i przymiotami. A potem, te jej wady — to tylko gadanina ludzka. Taki brylant, oprawny w złoto, może mieć blask trochę rażący. Podług mnie, jeden to przymiot więcej. Lubię w kobiecie trochę kokieterji.

Wysilał się na tłómaczenie, starał się zatrzeć przykre wrażenie, jakie wywołał swą paplaniną.

Ale Frydryk nie słuchał go wcale.

Kergorn wreszcie kończył z właściwym sobie zapałem:

— Doprawdy, mój kochany, jesteś zanadto drażliwy... Przedewszystkiem panna ta nie jest jeszcze twoją żoną. Będzie dosyć czasu na zazdrość i wymagania, kiedy nią zostanie.

Biedny Kergorn! za każdem słowem plątał się coraz więcej. Starał się naprawić swą niezręczność, a drażnił tylko zabliźnione rany serca przyjaciela.

Plemon gwałtownym wysiłkiem opanował wreszcie swą boleść i ściskając rękę towarzysza, rzekł mu:

— Nie tłómacz się napróżno, Pawle. Co się stało, to się stało. Był to zbyt piękny sen, aby mógł się urzeczywistnić. Moja wina, że przywiązywałem do niego całą wiarę. Teraz jasnem już jest dla mnie milczenie Blanki i jej matki. Musiało się to skończyć, a czy prędzej, czy później, to już wszystko jedno!

— Co się ma skończyć? — wykrzyknął gwałtownie Kergorn. — Twoje małżeństwo? Na honor! Nie darowałbym sobie do końca życia, gdybym ja miał być przyczyną tego wszystkiego. Ależ to do niczego niepodobne! Jesteś prawdziwy gorączka i szaleniec, żeby w ten sposób tłómaczyć sobie moje słowa. Doprawdy, że za wiele do nich wagi przywiązujesz. Panna d'Illiers jest sobie młodą panienką światową, która może cię kochać całem sercem, a swoją drogą nie mieć doświadczenia kobiety dojrzałej. Kiedy się już pobierzecie, gdy uroczyste **tak** zostanie wymówione, wtedy porzuci ona z pewnością zabawy i bale tak, jak ty musisz porzucić torpedy i pancerniki. Bo przecież rozumiesz to dobrze, że nie można być dobrym marynarzem, a raczej, chcę powiedzieć, prawdziwie odważnym marynarzem, kiedy się odpływa od żony, którą się ubóstwia, która ciebie ubóstwia... Wrzuć więc te wszystkie czarne myśli w wodę, bo one są prawdziwym trupem, któremu trzeba przywiązać ciężar do nóg, aby poszedł na dno...

Ah! te pociechy poczciwego chłopca były gorącym ołowiem dla zbolałego serca Frydryka. Są bowiem czasem prawdziwi przyjaciele, których dłoń jest tak ciężka, że gniotą palce, ściskając rękę i drażnią do krwi, chcąc opatrzyć gojącą się ranę. Kergorn, pomimo całej swej poczciwości, należał do tego rodzaju przyjaciół.

Frydryk wkrótce pożegnał się z towarzyszem. Pragnął samotności. Łzy, wstrzymywane siłą woli, dławiły go. Za powrotem do domu nic nie jadł i coprędzej zamknął się w swoim pokoju.

Pani Plemon, która, jak w otwartej księdze umiała czytać w twarzy syna, nie drażniła go zapytaniami. Przyszła tylko cichutko, na palcach, przyłożyć ucho do drzwi, przez które dochodziły przytłumione łkania jej dziecka; chciała przyjść mu z pociechą dopiero wtedy, gdy rozpacz stałaby się zbyt ciężką do zniesienia.

Ale Frydryk okazał się silnym. Wychylił do dna kielich goryczy. Powoli przyszło uspokojenie. Zrozumiał, że zbyt wziął do serca gadaninę Kergorna i że sam był przyczyną obecnych swoich tortur, przyoblekając w ciało postrachy wyobraźni.

Zwyciężony trudem i łzami, usnął na kilka godzin, lecz w zbolałym jego umyśle stawał nieustannie obraz Blanki, strojnej balowo, promiennej wdziękiem i młodością, wirującej w takt muzyki w ramionach tancerzy, oszołomionych tym wyborem.

Noc jest dobroczynnem bóstwem, które zlewa balsam na najcięższe rany.

Frydryk spał. Czy sen był litościwszym dla niego od rzeczywistości? Czy marzenia przyniosły go na przylądek Croisette, między agawy i kaktusy, do bogatej sali, przepełnionej gorącemi wyziewami? Czy widział anioła w postaci kobiety? Czy żył choć chwilę upajającym czarem pierwszego wyznania bez słów?

Rano, po przebudzeniu, powrót do rzeczywistości wstrząsnął nim do głębi, czuł się jednak dziś już znacznie silniejszym. A właśnie list z ministerjum powiadamiał go, że powracają mu nakoniec wolność, czyli komendę nad torpedowcem „29“ w przystani Tulonu. Przedtem jednak miał jeszcze przyjść po ostatnie rozkazy na ulicę Royale. List nie mówił nic więcej, a pochodził z głównego sztabu, od kogoś, co był w dobrych stosunkach z ministrem, a widocznie pełen przyjaźni dla Frydryka. Pewne przemilczenia w tym liście zdradzały nawet jakąś szczęśliwą wiadomość. Czego od niego chcieć mogli?

Jeszcze trzy dni temu byłby go uszczęśliwił rozkaz powrotu nad morze Śródziemne, teraz wydawał mu się on czystą ironią. Przyjął go jednak ze stoicyzmem. Godność jego wymagała, aby raz nareszcie położył koniec wszelkim niepewnościom, a ponieważ wracał do Tulonu, więc postanowił pojechać prosto do Cannes i zwrócić Blance zupełną wolność.

Półsłówka w liście z ministerjum zostały jeszcze bardziej podkreślone półsłówkami ustnemi. Niezmiernie zaintrygowany ten młody porucznik, starał się dowiedzieć czegoś bliższego. Zdołał jednak tylko tyle wyciągnąć, że w krótkim czasie otrzyma dowody względów, jakie umiał pozyskać u osób wysoko postawionych.

Nakoniec trzeba się było zrezygnować na pożegnanie z matką, równie przykre, jak niegdyś w Cannes. Pani Plemon wracała do Bretanii. Nie zachęcała, ani też ganiła zamiarów syna; złożyła tylko na jego czole pocałunek, mówiąc:

— Tak ufam ci Frydryku, że cokolwiek postanowisz, z góry na wszystko się zgadzam. Za całe bogactwo mamy tylko naszą godność osobistą, a wiem, że ty w każdej chwili postawisz wyżej honor nad zadowolenie choćby najdroższych uczuć.

XVI.

Plemon był już od tygodnia w Tulonie a jednak nie widział się wcale z paniami d'Illiers. Przez ten czas przecierpiał tysiące bolów. Natychmiast za przyjazdem, bez straty czasu, dano mu do wypicia gorzki kielich rozczarowania. „Życzliwi“ nie oszczędzili mu najmniejszej plotki i żadnego z kłamstw, wymyślonych z piekielną złośliwością; każdy nierozważny krok Blanki był powiększony i przekręcony. Ogólnie posądzano ją o romans z Leopoldem Guidal.

Biedny Frydryk cierpiał bardzo, chciał więc skończyć coprędzej i napisał do pani d'Illiers krótki list, oznajmiający jego przybycie. Oczekiwano go więc w willi d'Erin, a nieodstępny Leopold Guidal znajdował się tam także.

Sekretarz ministerjum wygrywał obecnie ostatnie atuty. Chodziło teraz już tylko o to, aby wywołać scenę zerwania i ostatecznie narzucić się Blance za męża.

Rzeczy te uchodzą z łatwością w owym świecie. Robią się codziennie te małe podłości, z jawnym lub skrytym współudziałem kółka towarzyskiego. Potem, gdy sieć intryg się odkrywa, zwracają się przeciw temu, który przebrał miarę. Mimo to, złe jest już faktem spełnionym.

Frydryk został przyjęty przez panią d'Illiers nadzwyczaj serdecznie. Młody człowiek zrozumiał zaraz, że ta zbyt słaba matka nie była dla niego nieżyczliwą. Uważała go jeszcze ciągle za przyszłego zięcia, za narzeczonego córki.

Blankę zakłopotało na chwilę jego przybycie. Niemniej jednak podeszła ku niemu z uśmiechem na ustach. Ujrzawszy ją w całym blasku wzrastającej z dniem każdym piękności, Frydryk czuł, że serce jego słabnie. Czy będzie miał dosyć siły, aby żądać wyjaśnień, które rozstrzygną o jego losie? Aby to uczynić, musiał przywołać całą godność osobistą i zadać gwałt własnym uczuciom. Jest to zawsze błąd, gdy się ktoś przygotuje do przewidywanych wrażeń, bo to odbiera możność prawdziwego ocenienia chwili obecnej i nie pozwala zachować miary w sądzie i słowach.

To właśnie spotkało Frydryka.

(C. d. n.)

* **Dostawy dla armii.** Za kilka dni wyjdzie obszerne sprawozdanie z obrad towarzystwa dostaw rękodzielniczych dla armii i obrony krajowej. Petycje do Rady państwa i ankiety, w sprawie decentralizacji rozdawnictwa robót w myśl uchwał z 25. marca wygotowane przez sekretarza Izby rękodzielniczej, wręczą we czwartek delegaci stowarzyszenia szewców pp.: Rischer, Boliński i Szuster prezesowi Koła polskiego w Wiedniu, dokąd jutro wyjeżdżają. Do tej chwili złożono 514 udziałów.

* **Komitet kolonii wakacyjnej** dla dzieci wyznania mojżeszowego. Ze sprawozdania za r. 1888 wynika, że komitet zebrał ze składek 469 złr. 60 ct., z festynu i wieczorków na ten cel urządzonych 125 złr. 41 ct., z subwencyj 250 złr., z odsetek lokowanych kapitałów 5 złr. 37 ct. z tytułu zapłaty za utrzymanie jednego chłopca 25 złr., razem 875 złr. 28 ct. Wydatki na wikt, pomieszkanie i drobne wydatki wynosiły 539 złr. 70 ct., na ubiorki dla chłopców 32 złr. 20 ct., na koszta przewozu 48 złr. 61 ct., na nadzór 47 złr. 3 ct., wydatki sekretarjatu, druki itp. 40 złr. 24 ct. razem 757 złr. 78 ct. Pozostałość kasowa na r. 1889 wynosi więc 117 złr. 50 ct. Kolonię wysłaną do Wełdzirza na czas od 22. lipca do 16. sierpnia składało 34 chłopców pod nadzorem 2 nauczycieli. Wydatek na jednego chłopca w czasie pobytu wynosił przeciętnie 22 złr. 29 ct.

* **Z galicyjskiego Banku Kredytowego.** Rada zawiadowcza w miejsce zmarłego śp. Edwarda Simmena kooptowała na członka swego dr. Stanisława Krzyżanowskiego, mianując go jednocześnie członkiem komitetu wykonawczego.

* **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę 3. bm. o godz. 8mej wieczorem w sali fizyki szkoły realnej (II. piętro).

Na porządku dziennym: 1. Wykład p. Machalskiego: „O przyrządach zabezpieczających pociągów do sieci" (z demonstracjami). 2. Liczne komunikacje.

* **Z Towarzystwa szermierskiego.** Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się w niedzielę dnia 7. kwietnia br. w lokalu Towarzystwa przy ulicy Pańskiej l. 17. I. piętro, o godzinie 1 w południe.

* **Stypendja w zakładach wychowawczych wojskowych.** Według odezwy komendy XI. korpusu z dnia 5. marca opróżni się z początkiem roku szkolnego 1889/90 około 250 bądź całkiem wolnych, bądź częściowo wolnych miejsc w wojskowych zakładach wychowawczych, a mianowicie: w wojskowym domu sierót 170 miejsc, 30 miejsc na pierwszym i 30 miejsc na trzecim roku wojskowych niższych szkół realnych, 20 miejsc na pierwszym roku wojskowej akademji w Wiener-Neustadt i technicznej akademii w Wiedniu, tudzież 28 prywatnych miejsc funduszowych, wreszcie 18 miejsc w zakładzie wychowawczym dla córek oficerskich w Oedenburgu. O warunkach przyjęcia do tych zakładów dowiedzieć się mogą strony interesowane z konkursu ogłoszonego przez ministerstwo wojny do l. 397 odd. 6 z r. 1889, którego drukowane egzemplarze nabyć można w państwowej drukarni w Wiedniu, lub też w nakładowej księgarni L. W. Seidel i Syn w Wiedniu. Podania o miejsca funduszowe wniesione być mają w nieprzekraczalnym terminie do 15. maja b. r. za pośrednictwem komend uzupełniających, komend placu, fortecy, jak również i władz politycznych, w tym ostatnim jednak razie najdalej do dnia 10. maja br. Urzędnicy państwowi, dołączyć winni swe rodowody i bliższe wyjaśnienia co do ich służby, a względnie także kwalifikacyjną.

* **Sprawozdanie** dyrekcji stowarzyszenia młodzieży handlowej we Lwowie z czynności za r. 1888, które rozdanem będzie członkom towarzystwa na walnem zgromadzeniu d. 7. bm. zaznacza, iż rok ubiegły był dla stowarzyszenia bardzo pomyślny, a szczególnie w obrocie kasowym.

Zestawienie rachunków kapitału obrotowego wykazuje w przychodach 2579 zł. 16 ct., w rozchodach 1915 zł. 21 ct., a zatem oddano do majątku zarodowego w gotówce 663 zł. 95 ct. tj. przeszło czwartą część z ogólnych przychodów. Majątek zarodowy dzięki temu doszedł bowiem do sumy 24.173 zł. 7 ct., a w porównaniu z poprzedzającym rokiem zwiększył się o 1115 zł. 72 ct.

Stan członków rzeczywistych, uczestników i honorowych pozostaje ten sam, co w roku poprzednim. Biblioteka liczy już blisko 3000 tomów.

* **„Sokół" krakowski** odbył d. 31. bm. walne zgromadzenie. Ze sprawozdania dowiedziano się, że liczba członków doszła 261 i zarządu do 40 zł. Wydało się z 16 członków pod kierownictwem p. Teofila Tyszeckiego. Ćwiczyło się w towarzystwie: 102 członków, 28 uczniów, 143 uczniów prywatnych tow., 127 uczennic i 186 uczniów gimnazjum św. Jacka, razem 585 osób. Odbyło się kilka wieczorków, które zapoznały publiczność z działalnością towarzystwa. Najważniejszem obecnie zadaniem dla tow. jest wybudowanie gmachu własnego, pod który grunt gmina ofiarowała. Gmach ma być w jesieni ukończony. — Wnętrze obok innych potrzebnych ubikacyj ma zająć sala o przestrzeni 621 metrów kwadratowych, mogąca objąć z galerjami około 1500 osób. Będzie to więc największa w Krakowie sala.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości, zarządowi wybrano wydział, komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

* **Dar cesarski.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły gminie Długopole, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

* **Kółka rolnicze.** W miesiącu marcu następujące Kółka rolnicze zawiadomiły Zarząd główny Towarzystwa o swojem zawiązaniu się: 421) Iskrzynia powiat Krosno założył Jan Kielar naczelnik gminy, 422) Ossowce powiat Buczacz założył delegat Towarzystwa p. Artur Zarewba Orłecki, i 423) Wrzawy pow. Tarnobrzeg założył ks. kanonik Jan Stępień i miejscowy nauczyciel p. Wincenty Siemek.

Zarząd główny otrzymał następujące subwencje: od Wydziału Rady powiatowej w Krakowie 15 złr.; od Oddziału Podolskiego Tow. gospodarskiego 20 zł. Za te dary składa reprezentacjom serdeczne podziękowanie.

Zarząd główny zamierzając przystąpić tak jak w latach poprzednich do lustracji gospodarstw włościańskich przez wędrownego nauczyciela, przedłożył Wydziałowi krajowemu projekt instrukcji, którąby jednocześnie przez sejm zaproponowanym Zarządowi nauczycieli wędrownych w jednolitym kierunku z lustratorami gospodarstw włościańskich wysyłanych przez Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych.

Lau istlantskiego zamówiły Kółka rolnicze w tym roku za 1772 złr.; nasion pastewnych i ogrodowych otrzymały do rozdziału za 7210 i 53 ct.; z narzędzi rolniczych: 11 sieczkarń, 7 pługów, 1 siewnik rzędowy, 2 siewniki ręczne szerokorzutne i 2 wagi dziesiętne.

Książek w ogólnej ilości 621 sztuk rozesłano do Kółek rolniczych Motyczysko, Burakówka, Stara Wieś, Paleśnica, Bebulińce, Gdów, Kraj. Zagórnik, Gronków, Janowice, Sobów, Jasienka, Raciechowice, Górki, Targowiska, Herszlów, Błaszkowa, Iskrzynia, Wrzawy, tj. do nowozawiązanych lub do tych, które w swych rocznych sprawozdaniach wykazały brak książek.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi 2. kwietnia:

W ubiegłej dobie licząc od 12. godz. w południe mieliśmy wiatr zmienny z południowej strony, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne i mgliste.

Średnia temperatura doby była + 1·9° C, najwyższa + 6·0° C, najniższa 0·0° C nad ranem.

W nocy padał wprawdzie deszcz ze śniegiem, opad jednak wcale jest nieznaczny, bo tylko 0·4 mm.

Zniżka barometryczna 740—745 mm. znajdowała się w Szwecji, zwyżka 770—765 w Irlandji; zniżka drugorzędna w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 rano 757 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe 2. kwietnia:

Wiatr o zmiennym kierunku prawdopodobnie z południa, średnia temperatura doby około + 4° C, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne; deszcz, opad nieznaczny, rano mgła.

* **Jutro**, d. 4. kwietnia: św. Izydora B. — św. Nykona.

— **Austrjackie muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu** święciło d. 31. z. m. 25-letnią rocznicę swego istnienia. Z tego powodu odbyło się wymienionego dnia uroczyste zebranie zarządu i funkcjonarjuszy tego zakładu. Prezydent hr. Edmund Zichy zagaił je uroczystą przemową, w której z wdzięcznością podniósł troskliwość protektora, arcyks. Rainera, a także zasługi kuratorji, profesorów i urzędników. Następnie jeden z najstarszych kuratorów muzeum, pos. Izby panów Dumba wyraził podziękowanie za jego niezmordowane zabiegi około podniesienia instytucji. Wreszcie odczytano nadeszłe w znacznej liczbie telegramy gratulacyjne. W tych dniach ma być otwartą jubileuszowa wystawa wyborowa (Elite-Austellung).

— **O katastrofie pod Samoa** donoszą z Aucklandu, że orkan wybuchł nagle, zupełnie niespodzianie. Okręty, jakkolwiek znajdowały się w pobliżu portu Apia, nie mogły już uciec. Udało się to jedynie angielskiemu okrętowi „Calliope". Orkan porwał najprzód okręt „Eber" i rzucił go o rafy koralowe pod Apią. W okamgnieniu statek ten poszedł na dno i zaledwie kilka tylko osób z jego pokładu zdołało się uratować. Podobny los spotkał okręt „Adler". Sceny, jakich widownią był jego pokład, urągają wszelkiemu opisowi. Wielu oficerów i kapitana uratowano. Okręt „Olga" jakkolwiek również nadwerężony, uszedł cało i nikogo nie stracił. Z okrętów kupieckich rozbił się o rafę „Peter Godefroy"; 4 pasażerów jego utonęło.

— **Klęska głodowa.** Według depeszy z Rzymu, nadeszły tam przerażające wiadomości z Apulii o głodzie, panującym w tej prowincji. Ludzie padają na ulicach.

— **Budowę wieży Eiffla** ukończono d. 31., a chwilę ukończenia jej obwieściły Paryżowi salwy armatnie. Na szczycie, więc w wysokości 300 metrów, rozpięto olbrzymią trójkolorowią flagę. Poczem reprezentanci rady komunalnej udali się na najwyższą platformę. Podczas bankietu *ad hoc* urządzonego, w którym wzięli udział robotnicy i zaproszeni goście, wręczył minister prezydent Tirard Eifflowi nominację na oficera legii honorowej. Miasto Paryż kazało wytłoczyć medale, które będą robotnikom wręczone obok nadzwyczajnej gratyfikacji.

— **Z Medjolanu** donoszą pod d. 31. z m. Przybyli tu dwaj ajenci policji genueńskiej i uwięzili dwie osoby, mężczyznę i kobietę, poszlakowane o zamordowanie Geissendorfa.

Teatr, literatura i muzyka

— Repertoar teatralny: Dziś w wtorek po raz siódmy „Mignon" opera w 4 odsłonach Thomasa. — We środę po raz pierwszy „Ajencja ku ochronie rodzin" (La sécurité des familles), komedjia w 3 aktach Valabregua.

— „Dom otwarty" 3-aktową komedję M. Bałuckiego odegrali w niedzielę dnia 31. marca br. w sali kasyna miejskiego członkowie stowarzyszenia wzajemnej pomocy drukarzy lwowskich, na korzyść funduszu tegoż stow. Doborowa publiczność zapełniwszy salę po brzegi, ubawiła się serdecznie wyborną i pełną humoru grą amatorów, a muzyka 95 p. p która pod osobistem kierownictwem swego kapelmistrza p Forki wykonała bardzo starannie kilka utworów muzycznych, przyczyniła się wielce do udatnej całości.

— Pan Gustaw Fiszer urządził w ostatnich dniach w Stanisławowie dwa wieczorki humorystyczne, które cieszyły się bardzo wielkiem powodzeniem. Sala kasynowa była przepełniona.

— Z galicyjskiego Tow. muzycznego. W piątek d. 5. kwietnia br. odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatru) pod artystycznem kierownictwem dyrektora Rudolfa Schwarza drugi wieczór muzykalny. Program: 1. W. A. Mozart sonata fortepianowa g dur (p. Wszelaczyński) z towarzyszeniem drugiego fortepianu E. Griega (dyr. Schwarz); 2. F. Schubert. Kwintet smyczkowy (c-dur) op. 163. (pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Sladek i Stingl) 3. Camille Saint-Saens. Capricio na temata duńskie i russkie op. 79. na flet, obój, klarynet i fortepian (pp. Dreiepelski, Fugl, Linka i Wszelaczyński) 4. J. Brahms. Sześć pieśni cygańskich op. 103. na sopran, alt, tenor i bas odśpiewają członkowie chóru Tow. muzycznego. Początek z uderzeniem godziny siódmej wieczór.

Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— Wiktor z Baworowa, zaszczytnie zapisany w naszej literaturze tłumacz utworów Byrona, wydał obecnie przekład prześlicznej „Dumy o Mazepie" Wiktora Hugo, poświęciwszy go p. Stanisławowi Pohoreckiemu. Przekład ma wszystkie te zalety, jakiemi odznaczają się poprzednie przekłady Wiktora z Baworowa. Porównawszy rzecz z oryginałem, znaleźliśmy ogromną skrupulatność w zachowaniu nietylko myśli i formy, lecz nawet najdrobniejszych szczegółów tekstu o ile oczywiście na to zgadzały się prawa naszego języka. Mimo to przekład nie jest niewolniczą reprodukcją, którąby musiała zatracić czar oryginału. Owszem, tłumaczowi udało się szczęśliwie zachować polot i ów nieco patetyczny, Wiktorowi Hugo właściwy, zakrój pierwowzoru, jakoteż szczęśliwie pokonać trudności formy ujętej w 6-wierszowe zwrotki.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo wzajemnego kredytu odbyło wczoraj zgromadzenie pod przewodnictwem p. Kreysera Oskara w obecności rejenta p. Szemelowskiego. Ze sprawozdania dyrekcji wynika, że stan towarzystwa nie polepszył się, gdyż chcąc interesa jego zupełnie uregulować w myśl uwag patrona i lustratora, dyrekcja odpisała wiele wątpliwych pozycyj, wskutek czego wynik rachunkowy za rok ubiegły okazał, że nietylko nie było żadnego zysku, ale wypadła nawet strata, a na pokrycie wątpliwych pozycyj, pobierane będą 20 pr. od udziałów występujących członków. Na wniosek komisji kontrolującej udzielono dyrekcji absolutorjum. Członków liczyło towarzystwo 588. Kwota przez członków deklarowana wynosiła 51.275 zł. a na to wpłacono 23.830 zł. 64 ct.

Do rady nadzorczej weszli pp. Bachowski Julian, Kobielski Franciszek, Jägerman Józef, Korasadowicz Józef, Walichiewicz Michał, Szwed Franciszek, Janelli Franciszek. Do dyrekcji weszli pp. Makan Jan i Żółkiewski Jan.

Fundusz rezerwowy wynosił 1.296 zł. 12 ct. czyli 5·44% udziałów wpłaconych a z tego przypada w przecięciu 2 zł. 20½ ct. na jednego członka. Cały majątek własny Towarzystwa wzrósł do 25.094 zł. 26 ct. Wkładki oszczędności wynosiły 19.732 zł. 42 ct., czyli o 437·06 ct. mniej, aniżeli w r. 1887. Stosunek kapitału obcego do własnego przedstawił się jak 1·46 : 1. Pożyczek udzielono 1030 na sumę 130.096 zł. 11 ct. Z końcem roku pozostało pożyczek 414 na sumę 58.592 zł. 72 ct. A w tej sumie znajdowało się pożyczek w kwocie 1310 zł. przepadłych, a 2280 zł. 26 ct. wątpliwych. Spraw procesowych pozostało niezałatwionych 113 na kwotę 19.531 zł. 77 ct., z których 7994 zł. 34 ct., jest hipotecznie zabezpieczonych. Rachunek kosztów sądowych wynosił 1889 zł. 11 ct.

Bilans gal. akc. Banku hipotecznego za rok 1888, wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 35.132 złr. — czystego zysku 356.635 złr.

Po strąceniu przepisanych statutami kwot na tantjemy i zasilenie zapasowego funduszu, pozostała kwota odpowiada oprocentowaniu kapitału akcyjnego po 10 od sta, odpowiednio do czego Rada nadzorcza przedłoży walnemu Zgromadzeniu mającemu się odbyć dnia 15. b. m. wniosek na wypłatę kuponu od akcyj. płatnego dnia 1. lipca b. r. po 10 złr. od sztuki.

Do dyrekcji Kasy oszczędności w Kołomyi na r. b. zostali wybrani: Wilhelm Szayer, Sygurt Wiśniowski, major Alfred Zoffel, dr. Józef Schmidt, Koppel Becher, Jakób Brettler i Jakób Adler. Czystego dochodu miała kasa w 1888 roku 16.756 zł.

Uprawa ziemi materjałami kloacznemi, wydobywanemi przyrządem Talarlowskim, robi w okolicy Krakowa coraz większe postępy. Gdy w pierwszym roku po zaprowadzeniu nowego systemu wypróżniania dołów kloacznych użyto do uprawy roli 435 m. sześciennych, wywieziono w roku następnym w tym celu 1879 metrów sz., a w roku 1888 już 2664 m. sz., co stanowi więcej niż 20% wydobytych ogółem w tym roku materyj kloacznych.

Rozporządzenie w sprawie wywozu nierogacizny z Galicji zawiera *Dziennik rozporządzeń państwowych*.

Losy Rudolfa. Przy ciągnieniu odbytem 1. bm. we Wiedniu, wylosowano następujące serje: 204 519 1211 1314 1321 1666 1677 1751 1881 1915 1923 1983 2128 2145 2148 2270 2405 2504 2702 2735 2936 3053 3121 3125 3201 3231 3224 3386 3497 3540 3672 3683 3692 3723 3764 3804 i 3871.

Główna wygrana 15.000 zł. padła na serję 2270 nr. 13, druga na serję 1983 nr. 43, trzecia na serję 2936 nr. 8.

Wiedeńskie losy komunalne. Przy ciągnieniu odbytem 1. bm. wylosowano następujące serje: 9 13 329 499 651 998 1074 1672 2074 2086 2379 2497 2535. Główna wygrana 200.000 zł. padła na serję 2535 nr. 37, 20.000 zł. na serję 1672 nr 45, 5.000 zł. na serję 329 nr. 91.

Główna wygrana padła na promesę, wydaną przez kantor „Merkur" we Wiedniu.

Ceny zbóż na giełdzie wiedeńskiej dnia 30. marca: Pszenica na wiosnę 7·34—7·39, na maj-czerwiec 7·47 do 7·52; żyto na wiosnę 6·35 do 6·40, na maj-czerwiec 6·33—6·38; jęczmień morawski 8·75 do 10·—; austrjacki 7·10—7·80; kukurudza węgierska 5·25 do 5·50, cinquantin 5·75—6·50; owies na wiosnę 5·78—5·83; owies na maj-czerwiec 5·88 do 5·93; rzepak na luty marzec 17·— do 17·50; rzepak na sierpień-wrzesień 12·05 do 12·15; len węgierski 10·50 do 12·—; konopie 9·20 do 9·50; hreczka 7·— do 7·25; groch 8·50 do 12·50; bób 9·— do 12·—; wyka 7·00—7·50; proso 6·00—6·50; koniczyna czerwona 50·00—60·00; biała 50·00—75·00; spirytus za 100 litrów, bez beczki, w miejscu kontyngentowany 15.25 do 15·50.

Giełda zbożowa. Wiedeń dnia 1. kwietnia. Pszenica na maj i czerwiec 7.47, na jesień 7·65, owies na wiosnę 5·80, na czerwiec 5·85, na jesień 5·84, kukurudza na maj 5·16

Na targ wołów we Wiedniu przypędzono 1 kwietnia 4619 sztuk, z tego galicyjskich 436; cena 48 do 55; z powodu wydanych przepisów kontumacyjnych spadły ceny o 2 do 4 zł na cetn. mtr.

Ostatnie wiadomości.

Na ostatniej sesji sejmowej na wniosek posłów pp. Bobrzyńskiego i Madejskiego uchwalił sejm nieznaczną większością utworzyć przy Wydziale krajowym stanowisko radcy prawnego dla kodyfikacji ustaw.

W myśl tej uchwały Wydział kraj. rozpisał konkurs z terminem do 31 marca. W tym terminie zgłosiło się dziesięciu kandydatów szczególnie ze stanu adwokackiego. Na dzisiejszej sesji Wydział kraj. rozpatrywał wszystkie podania i przyszedł do tego przeświadczenia, że właściwie żaden z kandydatów nie posiada wszystkich przez sejm ściśle określonych warunków dla objęcia tej posady.

Wobec tego jednak, że między kandydatami był mąż znakomitej nauki i znanego w naszym świecie naukowym imienia, Wydział kraj. prowizorycznie wezwał do pomocy przy pracach ustawodawczych w Wydziale kraj. dr. Franciszka Piekosińskiego, czynnego członka Akademii umiejętności na wydziale filozoficzno-historycznym, dyrektora gal. zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie i zastępcę tamtejszego gal. banku dla handlu i przemysłu — z tym warunkiem, że po zebraniu sejmu uzyska od tegoż uwolnienie od wymaganych dla tej posady warunków, aby mógł być zamianowanym stale urzędnikiem krajowym z tytułem i poborami radcy Wydziału kraj. dla kodyfikacji ustaw.

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 2. kwietnia. W liście do *Pol. Corr.* zapewniają z Belgradu, że rząd serbski postanowił wystąpić przeciw usiłowaniom Cankowa, któreby miały na celu zamącenie dobrych stosunków między Bułgarją a Serbią.

Z urzędowego źródła belgradzkiego zaprzeczają również doniesieniu niektórych pism tutejszych, jakoby w belgradzkiej kawiarni „Café Imperial" miały miejsce nieprzyjaźne dla Austrji demonstracje.

Budapeszt 2. kwietnia. Po powrocie cesarza z Wiednia tego piątku, pozostanie para cesarska jeszcze do d. 12. b. m. w Budapeszcie, poczem wyjedzie do Ischlu.

Cesarz odwiedził był wczoraj niespodzianie kardynała Haynalda i zabawił u niego prawie kwadrans.

Budapeszt d. 2. kwietnia. Komisja finansowa Izby posłów uchwaliła, aby węgierską kolej zachodnią i galicyjsko-węgierską inkamerować, a to po wyjaśnieniach danych przez ministra Barossa, który podniósł, że w obec panującego obecnie w Europie systemu cłowego, Węgrom nie pozostaje żaden inny środek do obrony, jak tylko system polegający na upaństwowieniu kolei w połączeniu z rozsądnemi taryfami, które według możności dałyby się jak najlepiej do potrzeb handlu i produkcji zastosować.

Berlin d. 2. kwietnia. Dawny lekarz przyboczny Wilhelma I., sędziwy dr. Lauer, jest umierający. Cesarzowa Augusta i cesarz Wilhelm wraz z żoną dowiadywali się kilkakrotnie o stan jego zdrowia.

Celem ułożenia sprawozdania z wypadku zawieszenia *Volkszeitung*, wezwano tu prezydentów wyższych sądów z Królewca i Monachium.

Królowa Wiktorja wyraziła cesarzowi telegraficznie współczucie z powodu nieszczęśliwego zatonięcia statków wojennych niemieckich pod Samoa.

Paryż d. 2. kwietnia. Jen. prokurator Bouchez ma być z urzędu usuniętym dlatego, że dziennikowi *XIX Siècle* udzielił bezprawnie treści aktu oskarżenia przeciwko lidze patrjotycznej.

Dep. Lacroix chciał już w sobotę interpelować rząd co do bezczynności tegoż w podjęciu kroków przeciw Boulangerowi i interpelację tę wnieść ma na dzisiejszem lub najdalej na czwartkowem posiedzeniu Izby. Rząd wszakże odracza rzecz aż do piątku, tj. do dnia, w którym dochodzenie sądowe przeciw lidze będzie ukończone. W rządowych kołach utrzymują, iż ministerstwo posiada zebrane jeszcze przez Floqueta i późniejsze dokumenta, które bardzo obciążają Boulangera, i że z dokumentami temi wystąpi w Izbie, domagając się wytoczenia procesu ex-jenerałowi.

Paryż d. 2. kwietnia. Pisma bulanżystowskie przewidują ponowne rewizje i aresztowania. Jeneralny prokurator paryzkiego trybunału, Bouchez, został uwolniony. Na miejsce jego został mianowany jen. adwokat Quesnay Beaurepaire.

Belgrad d. 2. kwietnia. Radca stanu Wasiljewicz, wróciwszy tu z Jałty, zdał rządowi sprawę z podróży swej do ex-królowej Natalii i wręczył rejentom list Natalii pisany do króla Aleksandra.

Sofia d. 2. kwietnia. Wyjeżdżając z Filipopola i przybywszy wczoraj tutaj, spotkał się książę Ferdynand i matka jego z żywemi objawami sympatji i przywiązania. Na dworcu kolejowym oczekiwali ich ministrowie, dostojnicy państwowi i duchowieństwo. Wśród szpaleru wojska wjechali księstwo do miasta przybranego w flagi, a panie wręczyły ks. Klementynie wspaniały bukiet.

Kopenhaga d. 2. kwietnia. Z powodu, iż obie Izby nie mogły dojść do porozumienia w sprawie budżetu, upoważnił król rząd do dalszego pobierania podatków i opędzania z nich wydatków w obrębie przedłożonego Izbom budżetu.

Londyn dnia 2. kwietnia. Izba gmin odrzuciła 256 głosami przeciw 85 wniosek Cremera, wskazujący na sytuację pokojową i sprzeciwiający się powiększeniu floty, a przyjęła wniosek, upoważniający rząd do zwiększenia floty.

Londyn d. 2. kwietnia. Do Edynburga nadszedł list Stanleya, datowany 4. września r. z. w Smupeituri. W liście tym donosi Stanley, że się ma dobrze, i że opuścił Emina baszę również zdrowego.

Marsylia d. 2. kwietnia. Wybuchł tu strejk robotników w porcie zajętych. Strejkuje ich około 1.000. Na razie nie dopuścili się oni żadnych zaburzeń, a tylko wezwali innych robotników do solidarności. Obecnie tylko w warsztatach „Messageries Maritimes" prace toczą się dalej.

Wiedeń dnia 2. kwietnia godz. 1 min. 45 po poł. **Akcje kredytowe** 301·50 (ex). Akcje alpejskie Towarz. górniczego 73·50. Akcje węgierskie Banku kredytow. 304·50 (ex). Akcje Banku anglo-austrjackiego 131·30. Akcje Unionbanku 228·75. Akcje kolei Karola Ludwika 205·50. Akcje kolei Północnej 257·—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 100·75. Akcje kolei Alföldzkiej —·—. Akcje kolei Państwowej 242·—. Akcje kolei Lwowsko-Czern. 238·50. Akcje kolei węg. północno-wschodniej 180·25. Losy komunalne wiedeńskie 150·—. Akcje Tow. tureckiego 114·75. Galic. oblig. indemniz. 105·—. Losy kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) 209·25. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje banku dla krajów koronnych 234·90. Akcje Bankvereinu 109·25. Rosyjski rubel papierowy 128·80. Losy prem. węg. —·—.

4½% renta wspólna —·—. 5% renta austr. papier. —·—. 4% renta austr. złota —·—. Renta 4% węg. złota 103·05. 5% renta węg. papierowa 94·95. Napoleondory —·—. Marki niem. —·—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 2. kwietnia. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	204·—	207·—
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a.	237·50	240·50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	289·—	293.—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·—
II. Listy zastawne za 100 złr		
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	—·—	—·—
" " 5%	100·10	101.10
" " gal. 5% wyl. 10% p	103·15	104·15
Banku krajowego 4½% los. w 51 l.	97·—	98·—
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100·70	101·70
" kredyt. gal. ziem. 4%	96·—	97.—
" kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100·70	101·70
" kred. g. ziem. 4% los. w 41½ l.	93·50	94·50
" kredytowego gal. ziem. 4½% los. w 52 l.	97.90	98·90
" kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	93·—	94·—
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	—·—	57·50
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) 2½%	—·—	48·—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 lat	—·—	—·—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	104·50	105·50
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·—	101·—
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	106·—
Pożyczka krajowa 1883 4½%	95·10	96·—
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	24·50	26·50
Losy miasta Stanisławowa	40·—	44·—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5·66	5·76
Dukat cesarski	5·69	5·79
Napoleondor	9·56	9·66
Półimperjał rosyjski	9·87	9·97
Rubel rosyjski srebrny	1·36	1·48
Rubel rosyjski papierowy	1·27¾	1·29¾
100 marek niemieckich	58·70	59·70
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa

dnia 2. kwietnia 1888:

Hotel Żorża. R. Wojciechowski z Dąbrówki. M Baier z Polski. A. Baier z Przybysza. Wł. Ustrzycki z Czelatyc. A. Mniszek z Ostrowa. R. Grocholski z Rożysk.

Hotel Francuski P. K. Köhler ze Stanisławowa. J. Uger z Drohobycza. St. Biesiadecki z Krakowa. Dr. Jaworski z Krakowa. F. Godina i Dr. Kries z Wiednia. S. Siebenschein z Wiednia. A. Rozwadowski z Majdanu.

Hotel Europejski. B. Chrząszcz ze Słowity. H Kurzmann z Jarosławia. S. Gniewosz z Trzciańca. K. Jaworski z Ostrowczyka. H. Strizower z Jarosławia. W. Yonga z Przemyśla.

Hotel Warszawski. A. Kucharski z Krakowa. M. Wolański z Manasterzysk. Ks. M. Kuczyński z Łuczyńca. E. Goeldner z Fiume. J. Zaleski z Wołynia. J. Beyer z Wiednia.

Hotel Angielski. S. Kutowski z Horodyszcza. T. Głoskowski z Machnówki. W. Scibora z Krakowa. R. Gottesmann z Pesztu. J. Fechner z Czerniowiec.

Hotel Kuhna Ks. T. Bilewicz z Wynewa. St. Wolański z Husiatyna. Ks. T. Szczurowski z Hodowie. Ks. M. Folis z Rozdzisłowa.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. marca 1889.)

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pospieszny lub kurjer	Pociąg osobowy	Pociąg osobowy	Pociąg mieszan.
Z Krakowa	4·03	8·50	**9·28**	**7·15**
Z Podwołoczysk	2·20		**3·15** (P. mie.)	**7·00**
Z Podwołoczysk na Podzamcze	2·08		**2·38**	**6·22**
Z Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa	**8·00**			**11·06**
Z Czerniowiec i Stanisławowa			6·40	
Z Suchej, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		3·40		
Z Suchej, Chyrowa i Stryja		8·26		
Z Pesztu, Ławocznego, Krosna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja		**1·35**		
Z Bełzca (Tomaszowa)				5·55
we wtorek i piątek				10·10
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa	2·28	**4·20**	7·20	**8·30**
Do Podwołoczysk	4·11		9.52 (P. mie.)	**10·35**
Do Podwołoczysk z Podzamcza	4·22		10·23	**11·05**
Do Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna	9·20		9·50	
Do Stanisławowa, Czerniowiec i Czortkowa				**10·08**
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej		10·35		
Do Stryja, Chyrowa i Suchej		**8·10**		
Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Ławocznego, Pesztu, Chyrowa i Stróża		**5·20**		
Do Bełzca (Tomaszowa)				**7·49**
we wtorek				**4·41**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do 5 m. 59. rano.

Kantor wymiany

c. k. uprz. gal.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% LISTY hipoteczne,

jakoteż

5% premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja, są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 316

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie

pod zarządem

Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

podaje do wiadomości członków swoich, że z dniem 1. kwietnia zniża procent od eskomptu weksli na

5½ od sta.

323 *Dyrekcja.*

Ja Anna Csillag 70 posiadam olbrzymie

Lorelej włosy

długości 185 cent.



a to w skutek używania przez 14 miesięcy pomady własnego wynalazku, która jest jedynym środkiem przeciwko wypadaniu włosów, niemniej do zwiększenia porostu i wzmocnienia zarówno na głowie jak brodzie. Już przy krótkiem używaniu włosy nabierają połysku i pełności i nie siwieją aż do bardzo późnego wieku. Cena tygielka złr. 1 i złr 2. Rozsełka co dzień za gotówkę lub zaliczką.

Csillag & Comp.

Budapeszt Königsgasse 52.

SKŁAD GŁÓWNY u pana

Leopolda Fausta

Perfumerie Universelle

Lwów, Sykstuska.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: Otto Kanitz & C°. I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Herbabnego wyciąg roślinny

„Neuroxylin."

od dawna wypróbowany i uznany środek

w gośćcu i reumatyzmie

Świadectwa szpitalów wojskowych i cywilnych, tudzież liczne podziękowania potwierdzają niezawodny skutek tej do wcierania służącej i ból kojącej esencji.

SCHUTZ-MARKE — JULIUS HERBABNY WIEN

Cena 1 flaszeczki (zielono opakowanej) 1 złr., 1 flaszeczki silniejszego gatunku (różowo opakowanej) na gościec, reumatyzm, porażenia złr. 1·20, pocztą za 1—3 flaszeczek 20 ct. więcej za opakowanie

Tylko prawdziwe ze znakiem ochronnym jak okok.

Centralny skład wysyłkowy dla prowincji: 2037

we Wiedniu, „Apteka zur Barmherzigkeit"

Jul. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse Nr. 73 i 75.

Takowy nabyć można we *Lwowie*: w aptece pod „Srebrnym Orłem" Zygm Rucker, apt. Piotr Mikolasch i apt. J. Wewiórski, apt. H. Blumenfeld, A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w *Krakowie*: Ernest Stockmar, W. Redyk, K. Wiszniewski apt.; w *Białej*: Józ. Kolassa, A. Fuchs i B. Keler; w *Brzeżanach*: A. Durst; w *Borszczowie*: M. Niemczewski; w *Czerniowcach*: u Golichowskiego, dr. J. Barber, W. v. Alth; w *Dorna Watra* F Fritsch; w *Drohobyczu*: J. Aichmüller apt.; w *Gurahumora*: E. Botezat; w *Horodence* M. M. Axentowicz; w *Jarosławiu*: J. Rohm i Grzymała; w *Jaśle*: R. Palch; w *Kimpolung*: F. Fritsch; w *Kołomyi*: J. Sidorowicz i E. Stenzel; w *Kopyczyńcach* M. Reder: w *Krynicy*: H. Nitribit; w *Milówce*: M. Quirini; w *Mielcu*: A. Pawlikowski; w *Niżankowicach* W. Włodzimirski; w *Podwołoczyskach*: D. Schneider; w *Przemyślu*: A. Mańkowski; w *Przemyślanach* Z. Baranowski; w *Radowcach* J. Rosignon i Decani; w *Sadogórze*: Rabinowicz; w *Śniatynie*: F. Niemczewski; w *Suczawie*: Ed. Liszka i J. Haberman; w *Sanoku* F. Giela; w *Stanisławowie*: A. Belli i J. Macura apt.; w *Samborze*: Aleksiewicz apt.; w *Starożyńcu*: H. Füllenbaum; w *Tarnopolu*: J. Jamrogiewicz, K. Kahane; w *Tarnowie*: St. Pawłowski, w *Ustrzykach*: J. Riedl; w *Wilamowicach*: F. Schneider; w *Żółkwi*: w c. k. apt obw. A. Dadlcea.



Fabryka maszyn T. BREDTA w Ottynii.

Warsztat mechaniczny,

Odlewnia żelaza i bronzu,

Kotlarnia, Kuźnia parowa

336 poleca swe wyroby

dla gorzelń:

Kotły parowe, Paruiki (Henze), Zacieranie najnowszego systemu z aparatem chłodzącym, Płuczki do kartofli, Elewatory, Transmisje, Pompy wodne i robocze transmisjąn: i parowe, Rury żelazne jane i ciągnione, Kurki, Wentyle, Armatury, ruszta płaskie i schodkowe i t. p.

dla kopalń i destylarni nafty:

Kompletne rygi wiertnicze systemu kanadyjskiego i Fabiana (samospady), Zbiorniki żelazne, Rury gazowe i hermetyczne witkowickie, Kurki, Wentyle, Ruszta i t. p.

dla tartaków:

Kompletne gatry żelazne i z dębowemi słupami, Wózki do kloców, Piły cyrkularne, z obradą, Transmisje, Rury, Wentyle, Kurki, ruszta do trocin itp.

dla młynów:

Kompletne złożenia z kamieniami francuskimi, części żelazne do cylindrów i elewatorów, transmisje zwyczajne i Sellersa, koła zębate żelazne i z drewnianemi zębami, czopy, panwie i części do kół wodnych, windy do zboża, kotły, armatury, ruszta i t. p.

3 maszyny specjalne szlifują i ryflują walce hartowane wszelkich systemów.

Największa odlewnia we wschodniej Galicji, dostarcza odlewów z żelaza do 1000 kilogramów w jednej sztuce z pieca kupolowego i z tygla z własnych i nadesłanych modeli w najkrótszym czasie po umiarkowanych cenach.

Reperacje maszyn parowych, lokomobil rolniczych i przemysłowych wykonuje prędko, sumiennie i tanio.

Podejmuje się kompletnych urządzeń zakładów fabrycznych, wodociągów i t. p. Skład maszyn rolniczych w Ottynii, przyrządów wiertniczych w Słobodzie i Krośnie.

Handel założony w roku 1789.

Zupełnie świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

otrzymał i poleca handel 208

Fryderyka Schubutha

we Lwowie

Rynek l. 45.

Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU

Niezbędny w każdym domu i w podróży.

Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzony podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.

P. Rigollot

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

1889.

NASIONA

jarzyn, kwiatów, traw, roślin pastewnych

jakoto:

Kukurydza amerykańska, (koński ząb) Lucerna francuska, Konicze, Reygrasy, Tymotka, Miodenka

mięszanki traw do zakładania łąk i gazonów

BURAKI

jak najlepszej jakości i pewności

poleca

HANDEL MICHAŁA KOZŁOWSKIEGO

w Przemyślu.

Cenniki na żądanie się rozdaja. 335

Rozsyłka

Wody Szczawnickiej

ze zdrojów

Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Walerji,

odbywa się na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, lub też ze składu Mattoniego u pana

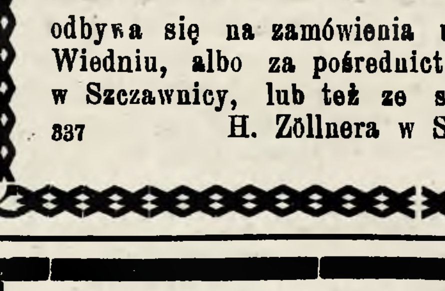
837 H. Zöllnera w Starym Sączu.

HANDEL HERBATY

168 chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.



poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo	zł. 1·60
Souchong czarna „	2·—
zbiór majowy	3·—
Kajsow	4·—
Wysiewki herbaciane ½ kilo	złr. 1·30 —
Wysiewki z najlepszej herbaty	zł. 1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. Opakowania nie liczy

Na wieczorki i do tańca bardzo odpowiedne smaczne a łagodne

WINA

9 z królewsko-węgierskiej

Centralnej piwnicy wzorowej

po 60, 65, 70. 75, 80 ct. 1 złr. i wyżej za butelkę poleca handel

St Markiewicza

we Lwowie. w Rynku l. 42.

Baryłeczkę zawierającą 4 litry najlepszego rumu Jamajka

za złr. 5.

słodkiej Malagi (wina)

za złr. 5·50.

pod zaręczeniem za prawdziwość, wytrawność i wysoki gatunek, rozsyła za zaliczką, pocztą, franko, bez jakichkolwiek innych wydatków ze strony odbiorcy

R. Maiti, Triest. 287

Na wielkiej międzynarodowej wystawie w Brukseli w roku 1888 odznaczony dyplomem honorowym 52

dla mężczyzn

zdumiewający wynalazek!

Dr. Borsodi c. k. elektro-metaliczna płyta wypróbowana i nagrodzona usuwa niemoc płciową, wzmacnia za, umarłe nerwy, odżywia je, przywraca młodość. Przyrząd ten niesłychanie pomysłowy i prosty w użyciu. — Noszenie tego przyrządu, niezwracające zresztą zupełnie uwagi, wystarcza do osiągnięcia pożądanego skutku.

Ceny: I. kl. zł. 55. — II. kl. zł. 40. III. klasa zł. 30.

Pracownia c. k. uprz. elektro-metalicznych płyt. (Patent Dra Borsodi).

Wiedeń, I. Weihburggasse Nr. 9.

Dokładne broszury za nadesłan. 50 ct.

Aptekarza SCHNEIDA

Tynktura Keralin

przeciw odciskom

usuwa pod gwarancją, bez bolu odciski i wszelkie stwardnienia skóry. Cena pół flakonu ct. 60, całego flakonu zł. 1. Pocztą 10 ct. więcej. Prawdziwa tylko w „St. Georgs Apotheke Wien" Wimmergasse 33. — We Lwowie w aptece Mikolasza. 95

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacje kolei i poczty

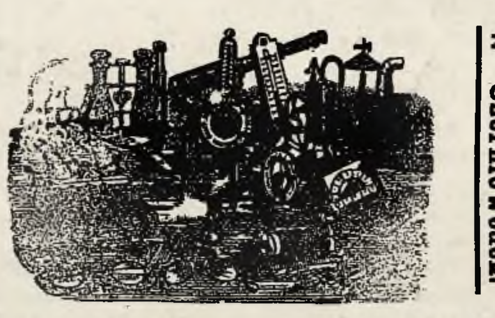
Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Nasiona: sosny złr. 1·30 — świerka 60 ct. modrzewia 60 ct. za 1 funt.

Sadzonki: sosny rocznej 50 ct., 2-letn. 1 zł., świerk 2-letni 1 zł., 3-letni zł 1·50, modrzew 2-let. 2 zł., akacja rocz. zł. 1·50, olszyna, brzezina, akacja 2 i 3-let. 3 zł

216 Wszystko za 1000 sztuk.

W Czerniowcach. W Czerniowcach.



J. NEUHÖFER

nadworny optyk

poleca

BINOKLE TEATRALNE

szyldkretowe, alluminowe, z perłowej masy, słoniowej kości i skórką obciągane,

binokle wojskowe z kompasami, dalekowidze, perspektywy do polowania, okulary, ewikiery, lornetki, barometry metalowe, termometry, stereoskopy z obrazami, panteskopy, latarnie magiczne, elektryczne i parowe koleje, maszynki elektryczne ze stałym i przerwanym prądem

w największym wyborze i po najtańszych cenach.

Wszelkie reparacje uskutecznia najtaniej.
Zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą.

Adres: J. NEUHÖFFR, nadworny optyk w Czerniowcach w Rynku.

Najtaniej!

Wyborowe **wina szampańskie:** Möet & Chandon, Haidsick Monopol, Mumm & Comp.

Wina szampańskie styryjskie wyśmienite.

WINA węgierskie, tokajskie i maślacze; austrjackie, reńskie, francuskie białe i czerwone, styryjskie i hiszpańskie.

Koniak francuski, wódki JW. hr. Drohojowskiego

poleca 318

handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie

pod „Złotym kogutem", ulica Halicka l. 23.

Najlepsze tutki cygaretowe poleca **A. GAWŁOWSKI** Lwów, plac Marjacki 8.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.



Tylko prawdziwe,

jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i A. Molla firma pomnożona.

Niezawodna skuteczność lecznicza tych proszków przeciw najuporczywszym cierpieniom żołądka, spodnich części ciała, przeciw kurczom żołądka, zaflegmieniu, zgadze, przeciw zatwardzeniu, przeciw cierpieniom wątroby, kongestjom krwi, hemoroidom i najrozmaitszym chorobom kobiecym, spowodowała od przeszło kilkudziesiąt lat coraz większe rozpowszechnienie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane. 6

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a

Wodka francuska i sol Molla

Jako wcieranie do skutecznego leczenia gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju rwania członków i paraliżu, bolu głowy, uszów i zębów: w formie okładów na wszelkie skaleczenia, w wypadkach zapalenia i na wrzody. Wewnątrz zmięszana z wodą, przeciw nagłej słabości, wymiotom, kolkom i rozwolnieniu.

Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest **w podpis i znak ochronny Molla.**

Olej tranowy M. Krohn & Comp. w BERGEN (w Norwegji). Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. — Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem.

SKŁADY we LWOWIE: J. Beiser apt., Zygm. Rucker apt., Ant. Sklepiński apt., St. Markiewicz; w *Białej*: Erich Keler apt.; w *Brodach*: M. Kulak, W. Landesberg apt; w *Buczaczu*: R. Joel, Rapp apt.; w *Czerniowcach*: J. Schnirch, C. Alth apt.; w *Czortkowie*: Ludwik Ness apt.; w *Drohobyczu*: T. Partykiewicz; w *Górahumora*: A. Botezat apt.; w *Husiatynie*: W. Czerski apt.; w *Jarosławiu*: J. Rohm i L. Wisłocki apt.; w *Kamionce Strum.*: C. Pilewski apt.; w *Kołomyi*: Jan Sidorowicz, E. Stenzel apt.; w *Krakowie*: W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; w *Nowym Sączu*: W. Filipek, R. Jakubowski apt.; w *Nowym Targu*: K. Laur apt., w *Przemyślu*: F. Nahlik apt.; w *Przeworsku*: Fel. Switalski apt.; w *Rzeszowie*: J. Schaitter & Comp.; w *Samborze*: J. Aleksiewicz apt., C. Maresch apt.; w *Sokalu*: E. Wysoczański apt;. w *Stanisławowie*: E. Strzelecki apt; w *Tarnopolu*: E. Frantz, F. Jamrogiewicz apt.; w *Tarnowie*: W. Müldner & Comp, H. Wierzyski, St. Pawłowski apt.

DROBNE OGŁOSZENIA.

po cencie od wyrazu.

SPRZEDAŻ MASŁA własnego wyrobu urządziłem w handlu produktów wiejskich Stanisławy Pesel, przy ul. Halickiej l. 15 w podwórzu. Dotychczasowych moich pp. odbiorców upraszam, by zechcieli łaskawie zaopatrywać się w masło w wyżej wspomnionym handlu. — Z poważaniem Jean Laise w Zameczku, p. Żółkiew. 83

NOTARJUSZ w Szczercu koło Lwowa przyjmie rutynowanego koncypienta, posiadającego przynajmniej wszystkie trzy egzamina rządowe. Pierwszeństwo mają kandydaci władający biegle także językiem niemieckim. Zgłoszenia z dokładnem wymienieniem kwalifikacji i warunków do 10. kwietnia b r 88

ZARZĄD majątku Cieniawa p Kołomyja ma na sprzedaż pawie, para po złr. 8 na miejscu. 90

POTRZEBA ekonoma, kawalera. Płaca 200 złr. i wikt, korcowe 60; potrzebny także pisarz ekonomiczny, płaca 120 złr. i wikt. Podania członków przyjmuje Dyrekcja Towarzystwa wzajemnej pomocy oficjalistów prywatnych, plac Chorążczyzny l. 4, (własna kamienica). 89

Nieszkodliwe pudry

bez bismutu, bleiweisu i innych metali, zalecane przez lekarzy, jako to: Puder hygieniczny w cenie 70 ct. Puder książęcy w cenie 50 ct. Puder ryżowy w cenie po 35 ct. i w paczkach po 5 i 10 ct. — jedynie do nabycia w laboratorjum chemicznem

Adolfa Pokornego

Magistra farmacji

Lwów, Wałowa liczba 15.

Wyroby moje zostały odszczególnione medalem zasługi na wystawie hygieniczno-lekarskiej we Lwowie w roku 1888.

Skład w Stanisławowie u p. aptekarza Macury, w Kałuszu A. Szustow aptekarz. 328

Biuro wywiadowcze i ogłoszeń

J. Polińskiego

we Lwowie 322

ulica Karola Ludwika l. 5.

pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich, kamienic i realności, tudzież przy dzierżawach; rekomenduje Nauczycieli domowych, Guwernantki i Bony, Oficjalistów prywatnych, wszelkich kategoryj, Rzemieślników dworskich, także wszelką

Służbę pokojową i kuchenną.

Przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników, wyrabia wiza paszportów i t. d.

MĄCZKA KOŚCIANA

preparowana kwasem siarkowym, najskuteczniejszy NAWÓZ pod wszelkie zasiewy

324 wiosenne i

PROSZEK do KARMY

zawierający około 85% czystego fosforanu wapiennego bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju, wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilogramów brutto wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem złr. 1·50 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrji i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franko.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

JULJANA WANGA

we Lwowie, ulica Jagiellońska 12.

Prawdziwy tylko ze znakiem „kotwicy"! Cierpiącym na podagrę i reumatyzm polecam się prawdziwy

Pain-Expeller

z „kotwicą", jako bardzo skuteczny środek domowy.

Do nabycia prawie we wszystkich aptekach! 3015